

248258

III

CBRPW

131	1	00	2	4	0	9	0	50	00020010	4880000	1937360
				4	0	9	8	50	00021060	0000040	148400
				4	0	9	6	50	00020010	1220000	484340
										6500000	2570100 T
5	201	00	2	6	0	9	2	50	0020010	200000R	79400 R
				6	0	9	7	50	0021050	40000R	14840 R
									0020010	1220000R	484340 R
									0020010	200000	97400
									0020010	1260000	499180TR
13	2	00	2	4	0	3701		0	00020010	1220000	4843400
										1220000	4843400T
1315	21	0	4	4	0	19431		0	00036030	147840	52483
										147840	52483T
1315	201	00	0			04		50			
1315	201	00	0504	1	01	9019		59	00042230	1000000R	376000 R
										1000000	376000TR
1315	201	00	0504	4	01	1481		59	00045300	162600	57560
				4	01	1719		59	00043010	85000	31960
				4	01	583		59	00045720	450000	159300
				4	01	581		59	00043010	300000	112800
				4	01	376		59	00042020	50000	18750
				4	01	3222		59	00045610	195000	69030
				4	01	3346		59	00042020	345000	129375

Nr. zlec.	Nr. zamów.	Tonaż	Wartość sortymentu zł	Wartość faktury zł
48144				
77172				
83072				
42834				
21420				
78201				
80000				
72000				
76000				
41250				
30080				

Klasyfikacja		Wyszukiwanie										Znaczniki														
Nr. zlec.	Nr. zamów.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
000000		0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
111111		1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	
222222		2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	
333333		3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	
444444		4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	
555555		5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	
666666		6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	
777777		7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	
888888		8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	
999999		9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	

Nr. zlec.	Nr. zamów.	Tonaż	Wartość sortymentu zł	Wartość faktury zł						
4	01	1240	59	00043010	80000	30080				
4	01	1241	59	00045610	55000	19470				
4	01	1242	59	00045300	83000	29382				
					4664600	1702587T				
1315	233	00	0504	4	01	3448	59	000	840100	297395
									40100	297

# Praca Centralnego Biura Rozliczeń Przemysłu Węglowego w XX-leciu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej







PRACA  
CENTRALNEGO BIURA ROZLICZEŃ  
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO  
W XX-LECIU  
POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ

KATOWICE 1964



THE UNIVERSITY OF CHICAGO



## Od autorów

Oddajemy do rąk Czytelników szkic, który stanowi próbę podsumowania kilkunastoletniej działalności CENTRALNEGO BIURA ROZLICZEŃ - placówki, stawiającej sobie ambitne zadania maksymalnego usprawnienia i przyspieszenia rozrachunku materiałowego i finansowego coraz to większej ilości placówek przemysłu węglowego.

Dla osiągnięcia tego celu, dla stopniowego przejęcia technicznej strony zapisu najważniejszych masowych operacji każdej kopalni, takich jak rozchody surowców i narzędzi czy wypłaty załogi, Centralne Biuro Rozliczeń posługuje się jak najbardziej nowoczesnymi, wysokosprawnymi mechanizmami, aż do mózgu elektronicznego włącznie. Ten proces narastającej mechanizacji, zdobywania i stosowania zwycięskiej nowoczesnej techniki, nadający Centralnemu Biuru Rozliczeń charakter placówki typowej dla całokształtu rozwoju przemysłu PRL pragniemy ukazać w naszym skromnym wydawnictwie.

Przede wszystkim jednak chcemy zapoznać Czytelników z ludźmi, którzy opanowali tę przodującą technikę, z pracownikami Centralnego Biura Rozliczeń, nie tylko pod kątem widzenia ich osiągnięć zawodowych, ale i postawy społecznej, osobistych trosk i radości. Są wśród załogi CBR ludzie starsi, którzy swoją wiedzę i swoje długoletnie doświadczenie oddali do dyspozycji umiłowanej dziedziny pracy, są tacy, którym zdobycie kwalifikacji i pełnienie odpowiedzialnej funkcji umożliwiła Polska Ludowa, jest wreszcie ruchliwa, pełna inicjatywy młodzież, dla której praca w tej



pionierskiej placówce stanowi dobrą szkołę racjonalnej organizacji przedsiębiorstwa i współczesnej techniki.

Z myślą o nich wszystkich i o rzetelnym wkładzie ich pracy wydano ten skromny szkic - pamiętnik pracy CBR-PW w ciągu XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



## Rozdział pierwszy

### Na tropach pewnej dysproporcji

Nawet przy najlepszych chęciach nie można sobie wyobrazić współczesnego, racjonalnego i rentownego przedsiębiorstwa produkcyjnego bez należycie zorganizowanej administracji. Nie da się bowiem wytwarzać jakiegokolwiek rodzaju towarów bez dokładnego zapisania i zadokumentowania ilości, jakości, czasokresu i kosztów ich produkcji. Bez dokładnego odtworzenia i utrwalenia tego, co zaszło w dziedzinie produkcji, nie da się ustalić poziomu zakupów i sprzedaży, słowem przeprowadzić jakiegokolwiek rozumnej kalkulacji.

Skoro administracja jest nieodłącznym czynnikiem towarzyszącym produkcji, narzuca się wprost zadanie ustalenia między nimi najwłaściwszych proporcji wykluczających zarówno niedobory, jak i przerosty administracji. Nie jest to bynajmniej sprawa łatwa. Nieustanny postęp techniczny sprawia, że rozwój wytwórczości jest dynamiczny i szybki, zadań produkcyjnych przybywa coraz to więcej, co kilkadziesiąt minut schodzą z taśmy nowe samochody, w każdej sekundzie przetaczają się tony węgla przez kopalniane taśmociągi.

Czy w tych warunkach stały wzrost ilości sił administracyjnych odpowiadający ciągłemu rozwojowi dziedziny produkcji byłby wskazany? Oczywiście nie! Skoro na odcinku produkcji dążymy konsekwentnie do wzrostu wydajności i przeciwdziałamy nadmiernemu rozrostowi zatrudnienia, musimy się starać o podobne rezultaty



i na drugim biegunie - w dziedzinie administracji.

Jedno nie ulega wątpliwości - przyspieszenie pracy administracji jest zagadnieniem chwili. A jak je osiągnąć? Czy przez mechaniczne zwiększenie liczby pracowników? Byłby to sposób zarówno niezbyt skuteczny, jak i bardzo kosztowny, a ponadto odciągający sporą ilość sił od pracy ściśle produkcyjnej.

Może wobec tego zrezygnować z dokładności, precyzji pracy administracji, z góry milcząco zgodzić się na umowną fikcję, na to, żeby dane czerpać z przysłowiowego "sufitu", dbając tylko o to, żeby się zgadzała końcowa krzyżówka? Nikt rozumny nie zgodzi się przecież na sukcesy ilościowe kosztem jakości wykonywanej pracy. Jedyną drogą do najsluszniejszego i najskuteczniejszego przewyciężenia szkodliwej dysproporcji między poziomem produkcji, a wartością usług administracji jest wszechstronna mechanizacja prac biurowych.

Mówiąc o administracji mamy na myśli cały zespół złożonych czynności, wchodzących w zakres finansowych operacji, księgowości i statystyki. Jeśli rozpatrzemy te czynności w szczegółach, przekonamy się, że w zasadzie będą one polegały na wypisaniu dokumentów, na posortowaniu tych wypełnionych już dokumentów i wreszcie na ich przeliczeniu. Całą tę drogę od wypisania poprzez odpowiednie poszufladkowanie, aż do końcowego przeliczenia mogą dokumenty przebyć dawną tradycyjną drogę - przez ręce ludzkie. Wtedy jednak obieg ich będzie powolny. Dopiero zastosowanie maszyn i odpowiednich kart dziurkowanych może wszystkie te czynności wielokrotnie przyspieszyć.

Zyskujemy więc wartość niezwykle cenną - czas.



Ale nie tylko to. Mechanizacja gwarantuje nam dokładność obliczeń, niedostępną dla człowieka podlegającego zmęczeniu, dążącego do szybszego skończenia pracy choćby za cenę ścisłości rachunku. Ponadto mechanizacja zapewnia nam ujednoczenie systemu pracy, niezależnego od indywidualnych zalet i wad ludzi współdziałających w procesie żmudnych obliczeń. Mamy więc wzorowy porządek, jednolitość narzędzi pracy, możliwość opracowania odpowiedniej technologii nowoczesnego systemu pracy na tym odcinku. Jeśli naszą pracę podejmiemy i prowadzić będziemy na jednolitej bazie, uzyskamy odpowiednie warunki dla wykonania nawet trudnych, napiętych planów usług administracyjnych.

Chodzi tu, oczywiście, o plany różnych szczebli, nawet najwyższych, ministerialnych, ogólnopństwowych. Dla bezbłędnej realizacji takich planów niezbędne jest posiadanie dokładnych danych statystycznych z bliższej i dalszej przeszłości.

Nie tak dawno - jeszcze w okresie istnienia PKPG /Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego/ - w trakcie analizy sytuacji energetycznej w kraju trzeba było odpowiedzieć na pytanie jak wyglądało zaopatrzenie w węgiel poszczególnych elektrowni i to w różnych okresach czasu. W warunkach tradycyjnej "ręcznej" pracy wyszukanie i skompletowanie wszystkich dowodów zajęłoby sporo czasu. Dzięki pracy maszyn, karty dziurkowane, stanowiące dowody dostawy węgla były od razu dosłownie pod ręką i na ważne pytanie można było bardzo szybko i z wielką precyzją udzielić żądanej odpowiedzi.

Okazuje się więc, że dzięki mechanizacji prac administracyjnych można odpowiedzieć bezbłędnie i prędko na wiele pytań, likwi-



dując dawną prędkość. Statystyka staje się po prostu tania i mało kłopotliwa. Produkcyjna szybkość wielu tysięcy operacji z kartami dziurkowanymi w ciągu godziny pozwala na obsłużenie wielkiej ilości placówek przemysłu węglowego.

A przy tym mechanizacja ma jeszcze jedną cenną zaletę: oto dziurkowane karty stanowią trwałe archiwum, do którego daleko łatwiej sięgnąć niż do stosów bardziej lub mniej niestarannie wypełnionych ołówkiem czy atramentem dokumentów źródłowych. Nie ma też obawy o to, że taki ręczny zapis zblednie i stanie się z biegiem czasu nieczytelny.

Wszystko przemawia więc za pełnym stosowaniem mechanizacji. Nie dziwimy się też, że w Centralnym Biurze Rozliczeń PW znajdziemy wiele najnowocześniejszych maszyn. Warto przyjrzeć się ich cichej, sprawnej, precyzyjnej pracy. Warto też zainteresować się stadiami rozwojowymi całego przedsiębiorstwa, które przekształcając się i reorganizując zdobywało coraz to więcej wysokosprawnych mechanizmów i wychowywało kadry specjalistów w ich obsłudze. Ale to już będzie szczegółowa historia Centralnego Biura Rozliczeń.



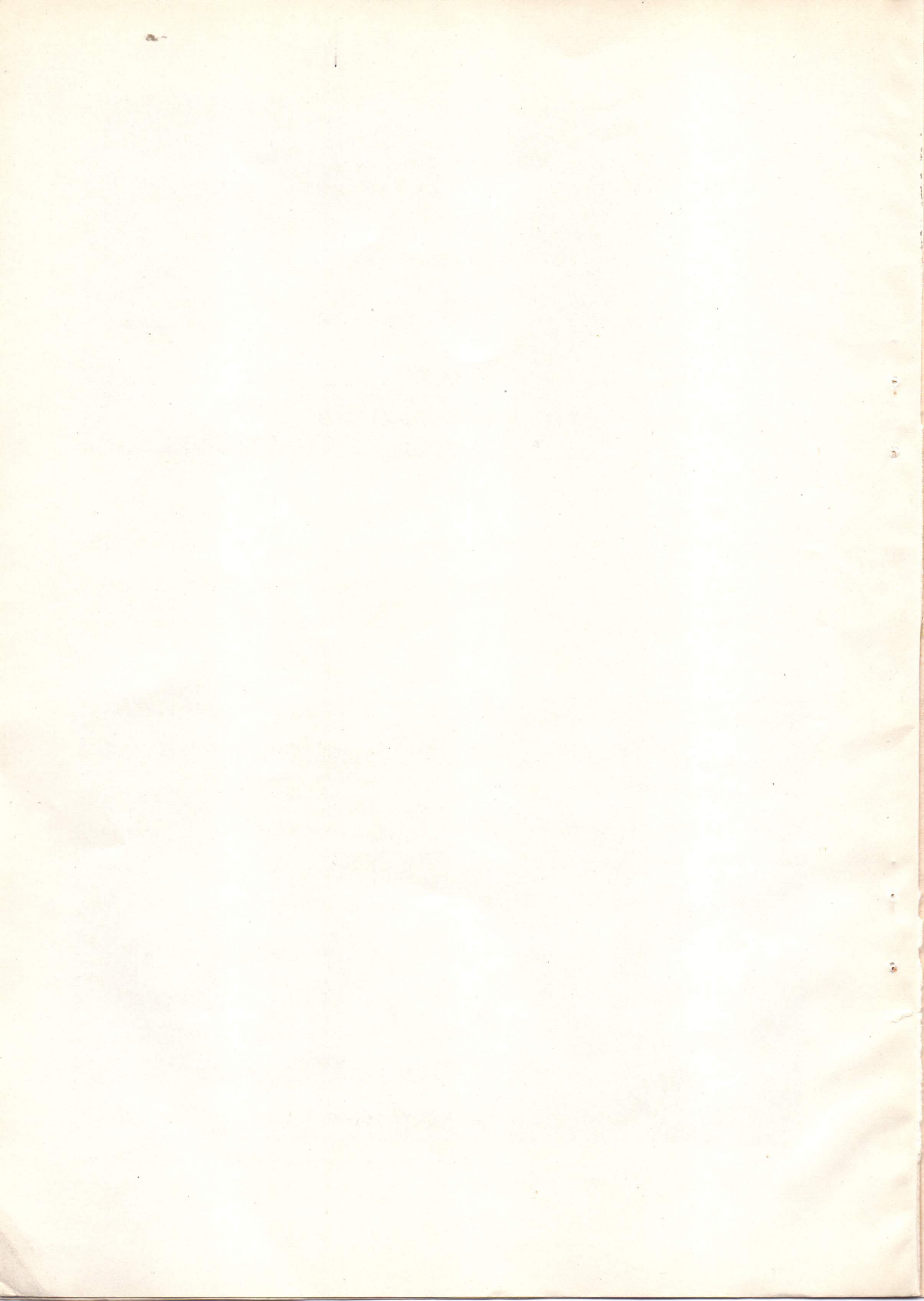


SZEF PRODUKCJI PRZY STOLE DYSPOZYTORSKIM



TUTAJ ZBIEGAJĄ SIĘ WSZYSTKIE NICI ODDZIAŁÓW PRODUKCYJNYCH. DYSPOZYTOR PRZY SWOIM STOLE ROZDZIELCZYM, NA TLE „ORGANIGRAMU” CZYLI GRAFICZNEGO OBRAZU STANU PRAC CBRPW







## Rozdział drugi

### Pożegnanie ze staroświecczyzną -----

Kładziemy na wyciągniętej dłoni niewielką i cienką, jasnobrązową kartę półkartonową o wymiarach 187 na 83 mm. I oto po chwili z gładką kartą zaczynają się dziać jakieś dziwne rzeczy. Jej brzegi podnoszą się same szybko ku górze.

Nie ma w tym jednak nic nadzwyczajnego. Po prostu karta wykonana jest ze specjalnego papieru odpornego na uszkodzenia i przebicie elektryczne, a przy tym tak suchego, że reaguje on nawet na stosunkowo niewielkie różnice temperatury i nawilgocenia, a przecież nasza ręka jest cieplejsza i bardziej wilgotna od otaczającej ją atmosfery.

Karta musi więc być gładka, o jednolitej grubości bez jakichkolwiek niepotrzebnych przeszkód, utrudniających pracę maszynie, do której ją wkładamy. Mimo kosztu papieru ta niewielka dziurkowana karta jest bardzo tania, ponieważ może nam służyć długo, szybko i pewnie, a stanowi trwały dokument wyników pracy, nośnik informacji dokonanej operacji materiałowej czy finansowej.

Przyjrzyjmy się pokrótce historii systemu kart dziurkowanych oraz rozwojowi ciągle doskonalszych maszyn i urządzeń, służących do szybkiego i sprawnego liczenia.

W roku 1880 w USA przeprowadzono dziesiąty spis ludności. Przez siedem lat trwały prace przy ujęciu całego materiału spisowego w jakieś realne sumy. Obawa przed dezaktualizacją zebranych danych w następnym spisie skłoniła Departament Statystyki



USA do ogłoszenia konkursu na opracowanie szybkiej i sprawnej metody pracy. Za najlepszy pomysł uznano pracę dra Hollerith'a, która przewidywała zastosowanie dziurkowanych kart do sterowania specjalnej konstrukcji maszyn liczących.

Pomysł dra Hollerith'a był oparty na przenoszeniu zapisów dotyczących poszczególnych cech każdej jednostki statystycznej z normalnych arkuszy spisowych na specjalne kartoniki. Każda cecha statystyczna miała na karcie jedno pole. W sumie pól tych było 40. Następnie, w zaznaczonych polach przy użyciu dziurkacza wybijano otwory. Tak więc karta dziurkowana umożliwiła już sterowanie maszyny liczącej, która stała się w ten sposób prototypem współczesnego tabulatora.

Nie zatrzymamy się na szczegółowym opisie zasady działania pierwszego tabulatora, będącego dziś urządzeniem prymitywnym. Jedno jest wszakże pewne: sukces systemu Hollerith'a i jego tabulatora spowodował szybki rozwój techniczny innych maszyn i urządzeń oraz pozwolił na zastosowanie ich do mechanizacji prac rachunkowych.

Zwiększona szybkość dziurkowania kart, i szybkość ich odczytywania przez zastosowanie mechanicznego doprowadzania i odkładania kart z urządzenia odczytującego - oto kierunki rozwoju systemu Hollerith'a.

Z czasem system uległ pewnym zmianom. Jedną z nich było uzyskanie możliwości sumowania jednostek oraz cyfr systemu dziesiętnego i utworzonych z nich liczb. Pociągnęło to za sobą zastosowanie nowych liczników i konieczność zmiany układu karty maszynowej. I tak wprowadzono kartę 45-kolumnową, dziurkarkę mechaniczną



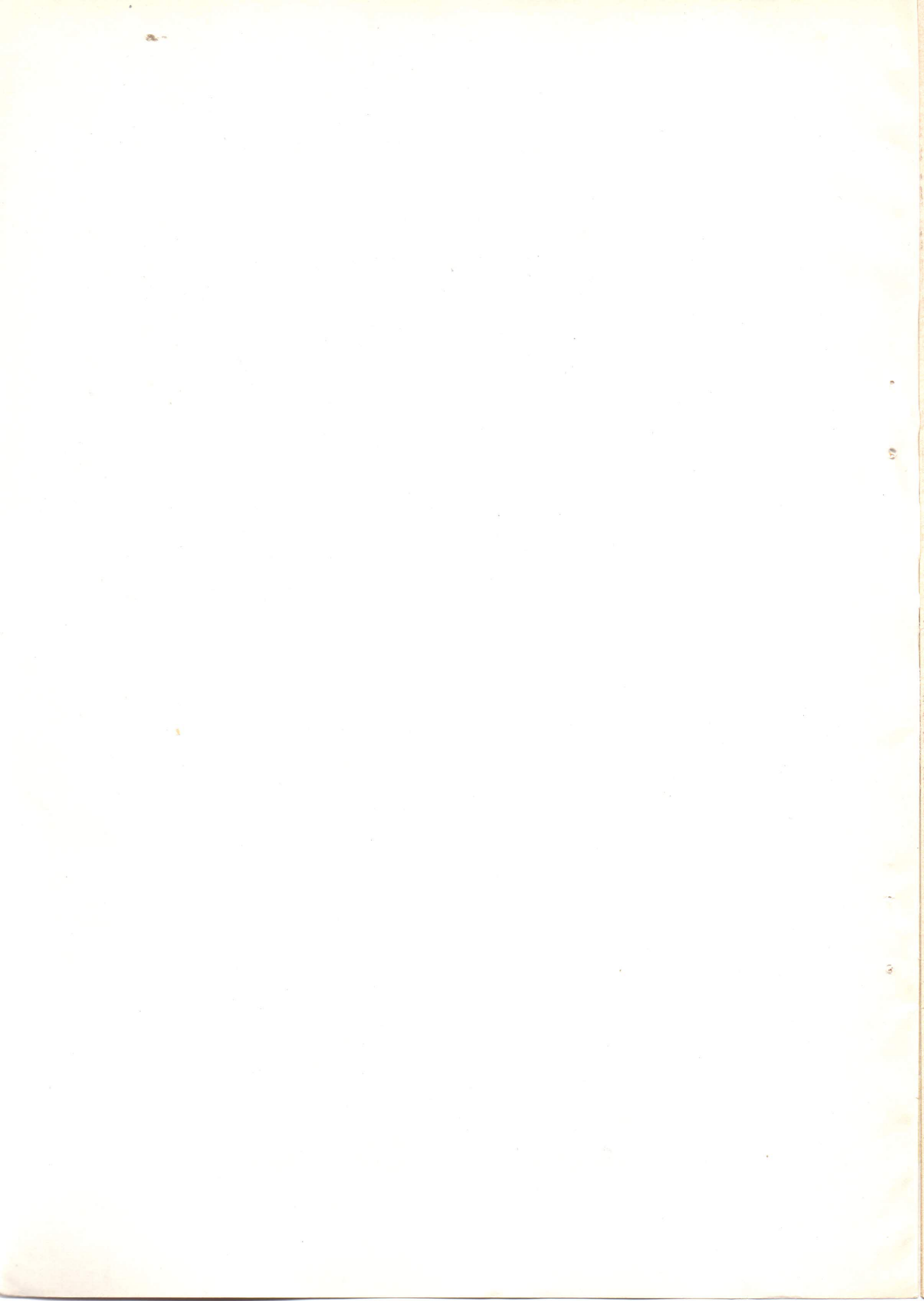


HALA MASZYN DZIURKUJĄCYCH WYPOSAŻONA JEST W PŁYTY DŹWIĘKOCHŁONNE, POCHŁANIAJĄCE HAŁAS MASZYN; JEST CZYSTA I JASNA, A PRZED WSZYSTKIM POSIADA SPRAWNĄ I PEŁNĄ WDZIĘKU OBSŁUGĘ



OTO DALSZE WAŻNE OGNIWO PRACY CBRPW: SPRAWDZARKI DOKONUJĄ KONTROLI KART WYDZIURKOWANYCH PRZEZ PERFORATORKI







ną, elektromagnetyczne odczytywanie kart, nowe liczniki, sortowniki, sprawdzarki itp.

Dalszej ewolucji uległa karta 45-kolumnowa. Okazała się ona niewystarczająca dla wszystkich zapisów. Zmianie uległ też jej podział i kształt dziurek. Wprowadzono kartę 80-kolumnową i dziurki prostokątne. Tego typu karty stosowane są obecnie w maszynach o elektrycznym odczytywaniu podczas ruchu kart. W maszynach o mechanicznym odczytywaniu w czasie spoczynku kart, stosuje się nadal karty 45-kolumnowe, zaś w nowoczesnych maszynach tego typu - karty 90-kolumnowe.

Ten krótki rzut oka w przeszłość pozwolił nam prześledzić dzieje niewielkiej, dziurkowanej karty, która przy pomocy nowoczesnych maszyn liczących staje się jedną niewielką, a jakże podstawową cząstkową fotografią działalności całego przedsiębiorstwa.

Maszyny analityczne systemu kart dziurkowanych wprowadziło u siebie Centralne Biuro Rozliczeń Przemysłu Węglowego i użytkuje ich cały szereg. Począwszy od dziurkarek, a skończywszy na elektronowych kalkulatorach.

Czynnością wstępną w systemie mechanicznego obrachunku jest dziurkowanie. Dawniej bardzo pracochłonne i wyłącznie ręczne, dziś odbywa się również przy użyciu nowoczesnych dziurkarek. W dziurkarkach tzw. jednookresowych dziurkowanie odbywa się bezpośrednio po każdym naciśnięciu na klawisz, a karta po wydziurkowaniu jednej kolumny transportowana jest do następnej.

Z kolei dziurkarki jednookresowe dzielą się na mechaniczne,



elektromagnetyczne i motorowe - powtarzające. O ile w dziurkarkach mechanicznych praca odbywa się ręcznie /zakładanie i wyjmowanie kart/, to dziurkarki motorowe i motorowo-powtarzające czynność zakładania i wyjmowania kart wykonują automatycznie.

Centralne Biuro Rozliczeń PW posiada m.in. dziurkarki motorowo-powtarzające produkcji radzieckiej "SAM" P-80-1 i produkcji francuskiej "BULL".

Sprawną obsługą dziurkarki radzieckiej pozwala na osiągnięcie szybkości klawiszowania, wynoszącej około 9 tysięcy uderzeń netto na godzinę. Daje to około 116 kart 80-kolumnowych na godzinę, uwzględniając ruch doprowadzenia i odkładania kart.

Niewiele różnią się od dziurkarek radzieckich dziurkarki motorowo-powtarzające francuskiej firmy "BULL".

Dziurkarki motorowo-powtarzające posiadają tzw. łoża powtarzania. Umieszcza się w nich kartę wzorcową, zawierającą symbole powtarzające się w większej ilości kart. Podczas dziurkowania karty, karta wzorcowa przechodzi przez urządzenie odczytujące, znajdujące się w łożu powtarzacza. W kolumnach, w których szczotki odczytujące w łożu powtarzacza natrafiają na dziurki w karcie wzorcowej, następuje samoczynne wyzwolenie dziurkowania - w karcie opracowywanej - identycznych dziurek, jak odczytanych z karty wzorcowej.

Ograniczenie ręcznego dziurkowania przez zastosowanie dziurkowania automatycznego powtarzających się symboli oraz znaczny rozwój dziurkarek wymagają jednak, mimo wszystko, sprawdzenia kart wydziurkowanych przed ich dalszym opracowaniem. W tym celu





#### SORTERY SAM

JEDNA Z LICZNYCH WYCIECZEK, ZWIEDZAJĄCYCH STACJĘ MASZYN ANALITYCZNYCH W KATOWICACH. NA ZDJĘCIU — FRAGMENT HALI SORTERÓW



#### TABULATOR SAM

OPERATOR W TRAKCIE SPORZĄDZANIA TABULOGRAMU NA TABULATORZE







stosuje się różnego rodzaju sprawdzarki. Centralne Biuro Rozliczeń PW posiada sprawdzarki produkcji radzieckiej SAM K-80-2. Sprawdzarka ta posiada urządzenie do automatycznego doprowadzania i odkładania kart. Sprawdzenie odbywa się przy pomocy urządzenia elektromechanicznego. W każdej kolumnie odczytuje karty dwanaście sprężynujących sztyftów. Każdy z nich oddziałuje na odpowiedni kontakt przełączający. Sztyft, który natrafi na dziurkę w karcie, powoduje przełączenie kontaktu. Jeśli jednocześnie został naciśnięty klawisz odpowiadający dziurce w sprawdzanej kolumnie, wówczas następuje transport karty do następnej kolumny. Niezgodność naciśniętego klawisza z dziurką w karcie powoduje blokadę transportu kart.

Niezbędnym urządzeniem jest również sortownik. W Centralnym Biurze Rozliczeń PW pracują sortowniki radzieckie SAM oraz sortowniki francuskie BULL i Hollerith.

SAM jest sortownikiem do kart 80-kolumnowych, pracującym z szybkością 400 kart na minutę. Posiada on 12-miejscowy wyszukiwacz numerów oraz wyszukiwacz kart. Możliwe jest również sortowanie z łączeniem grup kart w jednej przegrodzie czyli tzw. rozsortowanie kart na grupy symboli. Sortownik S-80-1 może być wyposażony w dwa liczniki kart.

Bardzo poważny zakres prac ma do wykonania w Centralnym Biurze Rozliczeń PW licząca dziurkarka /mnożarka/ BULL typu C-3-B. Trzy zespoły występujące w tej maszynie to: zespół odczytujący, liczący i dziurkujący. Zadanie zaś liczącej dziurkarki to: odczytanie czynników z dziurkowanej karty, dokonanie wyliczeń oraz wydziurkowanie wyniku działania w karcie.



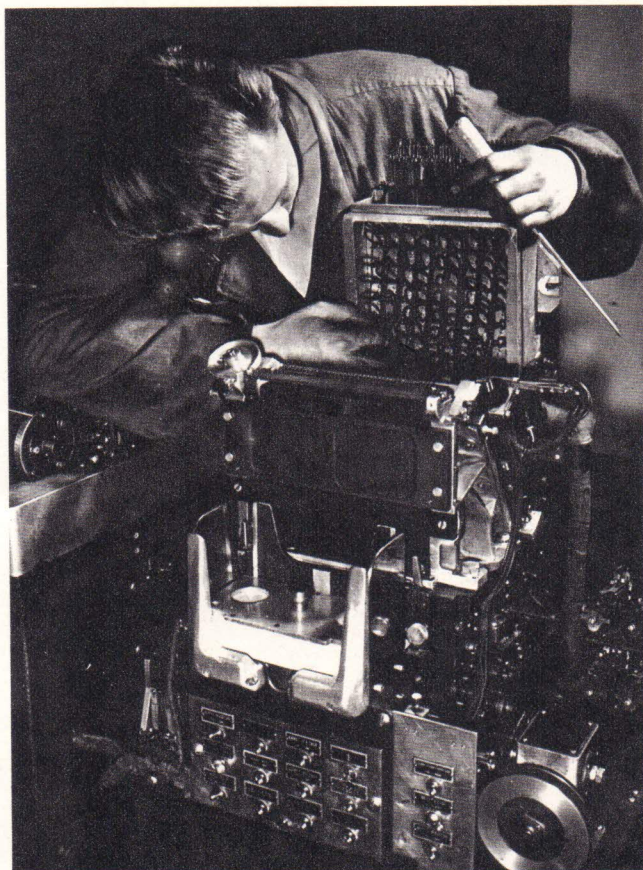
Licząca dziurkarka BULL typu C-3-B mnoży systemem bezpośrednim. Mnożna i mnożnik odczytane z jednej karty mogą być wymnożone dla uzyskania iloczynu. Możliwe jest również wykonanie mnożenia kolejnego, mnożenia grupy kart przez stały mnożnik itp. Ponadto dziurkarka licząca BULL wykonuje działanie poziome, dzielenie i działania złożone.

Oprócz dziurkarek liczących typu elektro-mechanicznego, buduje się również dla mechanizacji rachunkowych prac biurowych elektronowe przystawki liczące. Mogą one współpracować z maszynami rachunkowo-statystycznymi systemu kart dziurkowanych. W Centralnym Biurze Rozliczeń Przemysłu Węglowego pracuje kalkulator elektronowy BULL Gamma 3. Wykonuje on cztery podstawowe działania arytmetyczne z szybkością 5.800 działań na sekundę, pracuje na zasadzie tzw. systemu półdwójkowego. Podstawą tego systemu jest potęga liczby 2. Liczby 1, 2, 4, 8 układu dziesiętnego, stanowiące potęgi liczby 2, mają w układzie dwójkowym następującą postać: 2 do potęgi 0 = 1; 2 do potęgi 1 = 2; 2 do potęgi 2 = 4; 2 do potęgi 3 = 8. Kombinacje tych cyfr umożliwiają wyrażenie liczby 12-miejscowej /pojemność pamięci/.

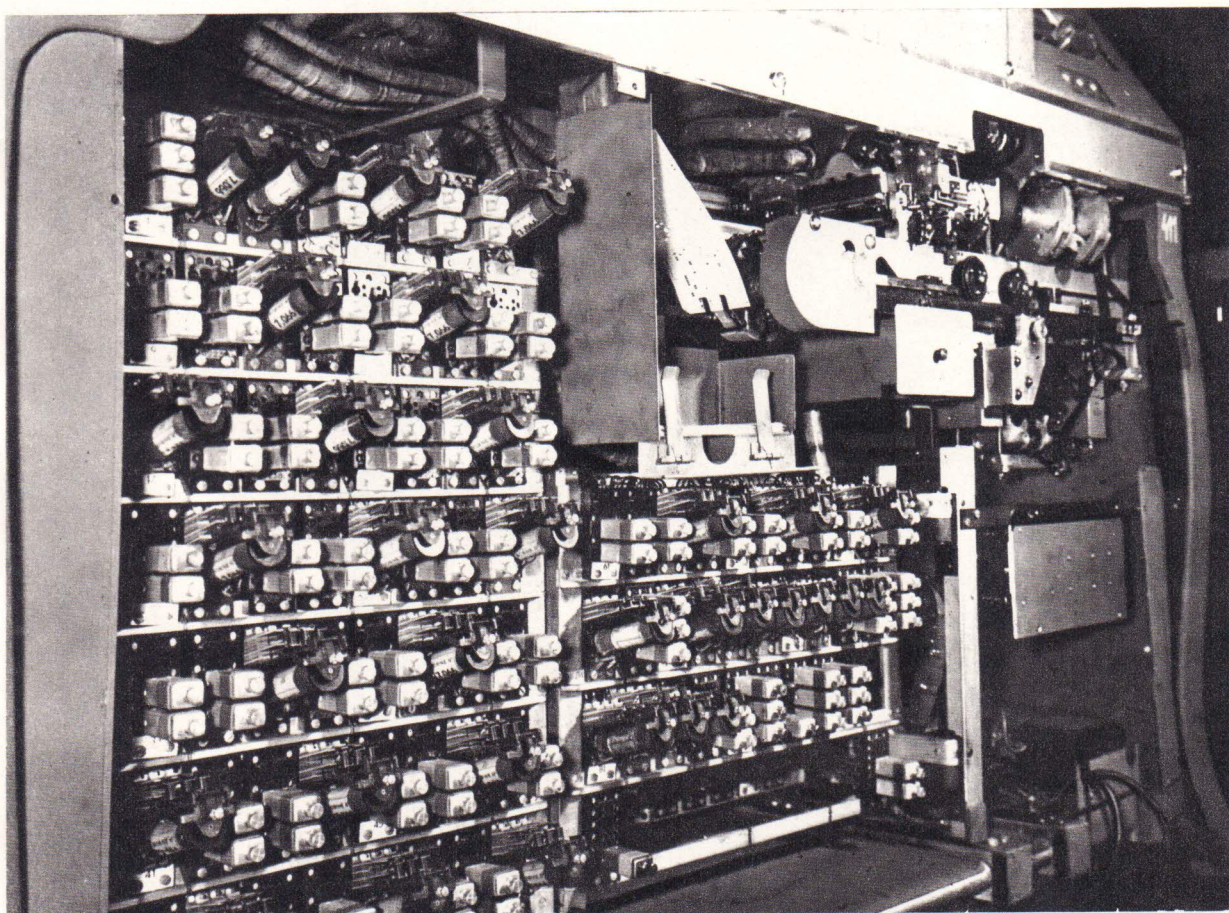
Chcąc bowiem przedstawić liczbę układu dziesiętkowego w układzie dwójkowym, trzeba ją przedstawić w postaci sumy potęg liczby 2. Maszyny elektronowe, posługujące się systemem dwójkowym przeprowadzają dodawanie i odejmowanie podobnie, jak w układzie dziesiętkowym. Zamiast jednak przeniesienia dziesiątek, następuje przeniesienie jedynek, gdy suma dwóch lub w jednym miejscu dziesiętnym wynosi  $1 + 1 = 10$ .

Kalkulator elektronowy Gamma 3 pracuje z szybkością 7.200 -





TECHNIK-KONSERWATOR PRZY NAPRAWIE „BLOKU”, T.J. URZĄDZENIA DO DZIURKOWANIA KART SUMARYCZNYCH



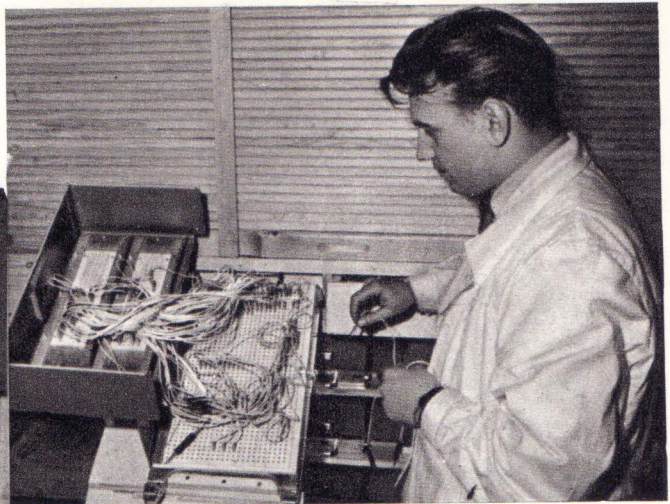
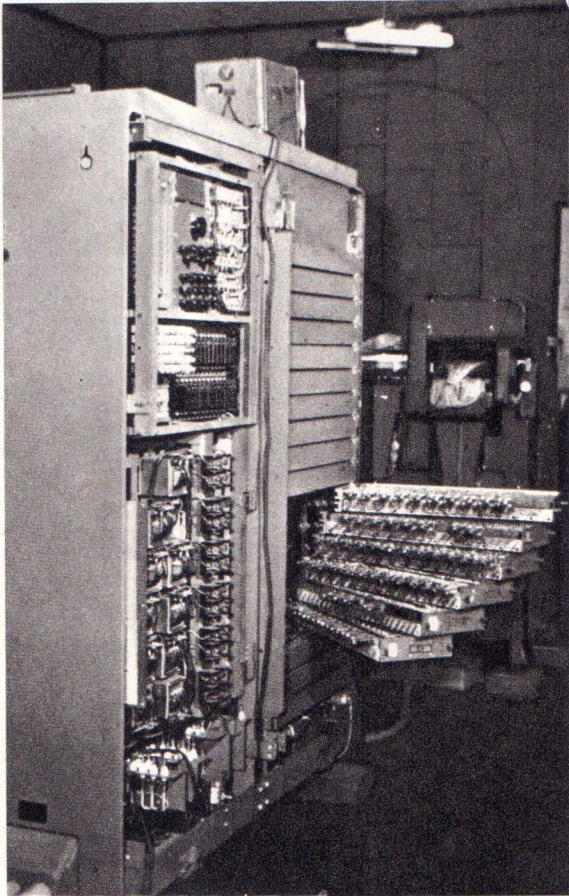
DLA LAIKA TEN „GAŚCZ” APARATURY JEST WRĘCZ NIEZROZUMIAŁY. PRACOWNICY CBRPW WIEDZĄ DOBRZE, ŻE CHODZI TU O „WNĘTRZE” FRANCUSKIEJ MNOŻARKI BULL C3B







GAMMA 3B PREZENTUJE SWOJE ELEKTRO-  
NICZNE WNIĘTRZE



TEN ZWÓJ KABLI I WTYCZEK SŁUŻY DO STWORZENIA  
ELEKTRYCZNEGO POŁĄCZENIA REPRODUCERA Z PRZY-  
STAWKĄ ELEKTRONOWĄ GAMMA 3B

OTO ZESPÓŁ MASZYN,  
WSPÓLPRACUJĄCYCH Z  
PRZYSTAWKĄ ELEKTRONOWĄ  
GAMMA 3B









9.000 kart na godzinę, limitowaną szybkością współpracujących z nim powtarzaczy lub tabulatorów. Wyposażony jest w 480 lamp elektronowych oraz kilka tysięcy diod germanowych, które nie grzeją się i zużywają mało prądu. Kalkulator Gamma budowany jest jako przystawka do tabulatora lub powtarzacza. Trudno opisać w szczególach skomplikowany tok pracy tego wspaniałego urządzenia. Prace kalkulatora Gamma przebiegają według programu ustalonego przez operatora. Program ten umieszczony jest na tzw. tablicy połączeń. Podstawą działania kalkulatora Gamma jest dodanie lub ujemne przeniesienie względnie scalanie dwóch liczb, porównania, przesunięcia miejsc, przenoszenie dziesiątek, kasowanie itp.

Do automatycznego dziurkowania kart stosuje się w CBR-PW powtarzacz BULL PRD 75-80.

Powtarzacz ten wykonuje swoje funkcje z szybkością 7.200 kart na godzinę. Dziurkowanie kart odbywa się za jednym uderzeniem. Nowym rodzajem powtarzacza zakupionego przez CBR jest "ULP", który może być sprzężony z urządzeniem elektronicznym "Magneto-Lecteur". Zespół ten potrafi odczytać zapis dokonany ołówkiem ferrytowym i wartości odczytane "wdziurkować" do karty, z której znaki zostały odczytane.

Końcowym etapem procesu opracowań rachunkowych jest praca tabulatora: licząco-piszącej maszyny, na której przetwarza się dane liczbowe, zawarte w postaci pisma dziurkowanego w kartach maszynowych na zestawienia pisane symbolami cyfrowymi na papierze.

Praca tabulatora rozpoczyna się od założenia posegregowanych kart do magazynu doprowadzenia w głowicy. Stąd karty wędrują



ją do mechanizmu przeprowadzającego karty przez urządzenie odczytujące. Stąd, po odczytaniu, karty odkładane są w magazynie przyjmującym. Pracę mechanizmów liczenia i pisania na tabulatorze wyzwalają impulsy elektryczne lub mechaniczne sygnały.

Warto podkreślić, że raz uruchomiona maszyna pracuje samoczynnie, aż do momentu wyczerpania się kart w magazynie doprowadzenia.

W Centralnym Biurze Rozliczeń PW pracuje tabulator radziecki typu SAM T-5, tabulator francuski typu BULL BS0 120, oraz Hollerith. Tabulator radziecki przystosowany jest do opracowania kart 80-kolumnowych, szybkość przebiegu kart przez głowicę wynosi 9.000 kart na godzinę. Na podobnej zasadzie pracuje tabulator BULL BS 120. Przyrząd piszący tabulatora SAM T-5 pisze z szybkością 6.000 kart na godzinę, a tabulatora typu BULL - 9.000 kart na godzinę. Szybkość techniczna liczenia radzieckiego tabulatora wynosi 9.000 dodawań na godzinę, podobnie jak tabulatora typu BULL.

Podstawowym dokumentem dla pracy wszystkich maszyn jest 80-kolumnowa karta perforowana. Jest ona odbiciem-nośnikiem zapisów zawartych w dokumencie źródłowym. Zawiera ona w części tytułowej te same rubryki, które znajdują się np. na asygnatach przychodów i rozchodów. Jakie to są rubryki? A więc: przedsiębiorstwo, dostawca, odbiorca, stanowisko kosztów, oddział, zlecenie - numer pracownika, numer dowodu, oznaczenie materiału, symbol materiału, klucz konta BPK, branża, grupa statystyczna, rodzaj, cena jednostkowa rozliczeniowa /zł gr./, jednostka rozliczeniowa, ilość rozliczeniowa /całe, ułamki/, wartość /zł gr./,



data /dzień, miesiąc/, magazyn.

Automatyczna kontrola grup w obu tabulatorach działa na zasadzie elektromagnetycznego sprawdzania zgodności dziurkowania symboli rzeczowych zawartych w kartach przechodzących przez oba urządzenia odczytujące.

Bardzo skomplikowane i pracochłonne jest sporządzanie programu pracy tabulatora. Program sporządza się w oparciu o założenia, zawierające dane dotyczące układu opracowywanych kart, dotyczące wymaganego układu graficznego, jak również treści sporządzanego z opracowywanych kart tabulogramu. Na tej podstawie programista układa schemat programu pracy maszyny, a potem schemat łączenia tablicy. Łączenie tablicy zajmuje od kilkunastu minut do kilku dni. Tablica tabulatora BULL BS 120 posiada przeszło 2.150 gniazdek, zaś tablica tabulatora SAM T-5 - około 2.000 gniazdek.

Opanowanie techniki programowania pracy tabulatorów nie jest rzeczą łatwą. W rozdziale poświęconym pracownikom Centralnego Biura Rozliczeń Przemysłu Węglowego pokażemy ludzi, którzy do perfekcji opanowali zagadnienie programowania.

W CBR-PW zastosowano po raz pierwszy w Polsce wewnętrzną organizację pracy, która pozwoliła rachunkową pracę biurową przekształcić w maszynową produkcję materiału cyfrowego, jej przebieg jest zbliżony do taśmowej produkcji wielkiego zakładu przemysłowego.

Wszystkie prace są normowane i wykonywane zgodnie z ustalonym procesem technologicznym, realizowanym zgodnie z ustalonym harmonogramem.



Zastosowana organizacja pracy pozwoliła osiągnąć dużą wydajność pracy oraz stosunkowo dobry stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej.

System zmechanizowanego obrachunku prac biurowych podlega również procesom automatyzacji. Automatyzacja oznacza stosowanie w szerokim zakresie taśm dziurkowanych: taśm magnetycznych, jako elementu wprowadzającego dane i sterującego pracą maszyn. Karty dziurkowane mają jednak i będą miały zastosowanie nawet w warunkach automatyzacji.

Oczywiście pełne wykorzystanie tej zdobyczy elektroniki, jaką jest automatyzacja, to melodia przyszłości. Na razie może mieć zastosowanie tylko do opracowywania określonych rodzajów prac w warunkach, zapewniających wysoki stopień wykorzystania tych urządzeń.



Rozdział trzeci

Na początek: sprawy zbytu  
-----

Zacząło się w roku 1947. W katowickiej Centrali Zbytu Produktów PW zbył węgiel fakturowano ręcznie. Ówczesny kierownik wydziału finansowego ob. Aleksander Małota, znając system kart dziurkowanych, postanowił usprawnić pracę i zmienić całkowicie jej oblicze. Z jego inicjatywy wydobyto z podziemi kop. "Szombierki" dwa stare zestawy maszyn /tabulatory z maszynami pomocniczymi/ pochodzenia niemieckiego i po remoncie zainstalowano w Centrali Zbytu Produktów PW. Tak oto właśnie rozpoczęto maszynowe fakturowanie. Początkowo przebiegało ono bardzo wolno - obejmowało okresy miesięczne, z czasem doszło do fakturowania dwutygodniowego, a w końcu zbył węgiel, koksu i brykietów fakturowano co pięć dni. Ponadto sporządzano statystykę obrotu paliwami /węgiel, koks i brykiety/.

Zwolna powiększał się park maszynowy. Za pośrednictwem GUS Centrala otrzymała szereg używanych maszyn. W roku 1950 pracowało już siedem zestawów maszyn. Powstały zatem możliwości dalszego rozwoju i w roku 1951 Ministerstwo Górnictwa powołało do życia nowe przedsiębiorstwo, wyodrębniając z Centrali Zbytu Produktów PW dział maszyn i dział fakturpwy. W ten sposób powstało Centralne Biuro Rozliczeń Przemysłu Węglowego. Dyrektorem CBR został ob. Aleksander Małota.

Od stycznia 1951 r. zmieniły się zadania Centralnego Biura Rozliczeń. Dotychczas /w Centrali Zbytu Produktów PW/ maszyny



wyłącznie wystawiały faktury i sporządzały statystyki.

Obecnie CBR już nie fakturowało, ale zajęło się rozliczaniem zbytu. Tak więc maszyny zaczęły pośredniczyć między dostawcami a odbiorcami.

Kopalnie same wystawiały faktury, CBR oddziurkowało, a następnie sporządzało listy inkasowe /żądania zapłaty dla odbiorców/, prowadziło kartotekę odbiorców i sporządzało całą statystykę paliw.

W ten sposób, z górą przed 13 laty powstała placówka, której zarys działalności i bilans dotychczasowych osiągnięć stanowi treść niniejszej skromnej książki pamiątkowej. Zadania Centralnego Biura Rozliczeń ujęto szczegółowo w zarządzeniu Ministra Górnictwa nr 65 z 1 stycznia 1951 r.

Rozpoczęcie z dniem 1 stycznia 1951 r. działalności CBR-PW spowodowało automatyczne zwolnienie wszystkich dotychczasowych jednostek sprawozdawczych przemysłu węglowego - takich jak kopalnie i koksownie - z obowiązku prowadzenia rozliczeń zbytu i inkasa. Czynność fakturowania pozostała oczywiście w kopalniach.

W pierwszym okresie swego istnienia, do końca roku 1952, Centralne Biuro Rozliczeń skupiało działalność wyłącznie na sprawach zbytu węgla i produktów węglowych. Odpowiadało to możliwościom posiadanego parku maszynowego, którego stan dopiero w ciągu roku 1952 powiększył się o 10 zestawów radzieckich wysokosprawnych maszyn SAM /Щчотныје Аналітэцкыје Машыны/.

Na odcinku zbytu CBR-PW wykonuje wszystkie prace na podstawie otrzymanych kopii - faktur. Miesięcznie opracowuje się około



130.000 faktur z około 130 przedsiębiorstw. Dziennie wystawia się około 3.000 żądań zapłaty. Prowadzi się bieżąco około 30.000 kont odbiorców, dla których miesięcznie sporządza się wyciągi z kont. Miesięcznie i kwartalnie sporządza się statystykę zbytu paliwa w 7 przekrojach.

Oczywiście, jak wspomnieliśmy powyżej, dane te pochodzą ze sprawozdania z 1958 r. Dziś notujemy postęp na każdym odcinku pracy CBR-PW.

Efektom mechanizacji statystyki zbytu było znaczne zmniejszenie zakresu pracy w przedsiębiorstwach produkcyjnych paliw, co według przeprowadzonych obliczeń dało około 700 etatów oszczędności.



Rozdział czwarty

Kolej na materiałóvkę  
- - - - -

Uchwała nr 77/52 z dnia 23 lipca 1952 r. Kolegium Ministerstwa Górnictwa zawierała postanowienie o zmechanizowaniu rachunkowości i statystyki materiałowej przedsiębiorstw przemysłu węglowego. Zmechanizowanie to miało na celu uzyskanie oszczędności etatowych i obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle węglowym. Ponadto zamierzeniem inicjatorów mechanizacji było skrócenie terminów opracowania oraz poprawa jakości sprawozdawczości rachunkowej i statystyki. Jednocześnie mechanizacja miała na celu wzmoczenie operatywności rachunkowo-statystycznych potrzebnych do analizy i planowania.

To odpowiedzialne zadanie - zorganizowania i wprowadzenia zmechanizowanego obrachunku Kolegium Ministerstwa Górnictwa powierzyło Centralnemu Biuru Rozliczeń Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Stałą współpracę z odbiorcami usług miało na celu utworzenie we wrześniu 1952 r. Działu Studiów Mechanizacji.

Nowe zamierzenia wymagały nowych form szkolenia personelu, nadzoru nad postępowaniem w zakresie usprawnienia dokumentacji i ewidencji wykorzystania sprawozdawczości oraz odnawiania na bieżąco przepisów regulujących tryb postępowania /redakcja instrukcji roboczych, pism okólnych itp./. Inne zadania jak: służba informacyjna w zakresie wykładni wydanych przepisów, indeks materiałowy, pomoc operatywna przedsiębiorstwom na zagrożonych odcinkach



zmechanizowanej ewidencji - stanęły również w rzędzie najważniejszych zamierzeń.

Korzyści wynikające z mechanizacji poszczególnych odcinków prac rachunkowych były olbrzymie. Pozwoliły na poważne oszczędności etatowe w przedsiębiorstwach objętych mechanizacją, na oszczędności etatowe w skali resortu z uwzględnieniem zatrudnienia w CBR-PW, oraz oszczędności w nakładach finansowych osobowych i rzeczowych uzyskane w wyniku mechanizacji. Istnieją też korzyści pośrednie np. pogłębienie sprawozdawczości i rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, skrócenie terminów opracowań sprawozdawczych oraz zwiększenie ich operatywności w przedsiębiorstwach. Inne korzyści to: pogłębienie i rozszerzenie sprawozdawczości jednostek nadrzędnych i resortu, usprawnienie gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach resortu, wzmożenie kontroli i dyscypliny na odcinku gospodarki materiałowej, fakturowanie zbytu itp.

Należy dodać, że Dział Studiów Mechanizacji miał na celu oprócz prowadzenia studiów i badań, penetrację przedsiębiorstw wytypowanych do objęcia zmechanizowanym obrachunkiem. Do zadań Działu Studiów Mechanizacji należały takie czynności jak: opracowywanie i wydawanie przepisów regulujących tryb postępowania w zakresie dokumentacji i ewidencji na zmechanizowanych odcinkach, oraz lustracja przedsiębiorstw objętych mechanizacją.

Olbrzymią pomocą w przeprowadzeniu zmechanizowania księgowości i sprawozdawczości z obrotu materiałowego były dostarczone w listopadzie 1952 r. oraz w styczniu i kwietniu 1953 r. maszyny radzieckie.



Ekipa specjalistów radzieckich: - inż. W.W.Konoplew, Walentin Ganiuszkin, Borys Gałubkow, Babkow - służyła w każdej chwili cenną radą i doświadczeniem.

Dyrekcja CBR-PW w swych planach usprawnień organizacyjno-technicznych i założeniach rozwojowych bezustannie podkreślała konieczność unowocześnienia i płynności procesu pracy. Jednocześnie przywiązywano ogromną wagę do szkolenia pracowników m.in. znaczną rolę spełniły szczegółowe instrukcje robocze, stanowiące zbiór wszystkich wydanych instrukcji, pism okólnych, wytycznych itp. Przyczyniły się one do znacznego polepszenia dokumentacji.

W roku 1953 CBR-PW objęło mechanizacją księgowość i sprawozdawczość z obrotu materiałowego dla przedsiębiorstw podległych rejonowym zjednoczeniom przemysłu węglowego w liczbie ponad 100. Mechanizacja ta miała usprawnić, polepszyć i przyspieszyć ewidencję księgową obrotu i zapasów materiałowych w przedsiębiorstwach objętych mechanizacją, umożliwić maszynowe sporządzanie szczegółowej poprawnej i szybkiej sprawozdawczości z obrotu i zapasów materiałowych dla potrzeb operatywnych przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych oraz sprawozdawczości państwowej. Wszystkie te zadania zostały wykonane.

W wyniku mechanizacji księgowości i sprawozdawczości z obrotu materiałowego, w samych komórkach księgowości materiałowej w przedsiębiorstwach, objętych mechanizacją, zaoszczędzono 240 etatów.

CBR-PW opracowuje miesięcznie około 700 tys. dowodów z obrotu materiałowego dla przedsiębiorstw podległych branżowym zjedno-



czeniu przemysłu węglowego, łącznie z ich magazynami rozliczany-  
mi miesięcznie.

Sposób opracowywania poszczególnych przedsiębiorstw nie jest  
jednolity, lecz dostosowany do specyfiki warunków pracy przedsię-  
biorstw. W zakresie księgowości i sprawozdawczości z obrotu mate-  
rialowego CBR-PW sporządza miesięcznie około 20 przekrojów dla  
jednego odbiorcy, co wymaga wykonania na wszystkich tabulatorach  
około 10 mln. produktywnych kartobiegów /sumowań/.

Dla przykładu przedstawiamy kilka cyfr świadczących o stałym  
wzroście zasięgu prac księgowości obrotu materialowego CBR.

W roku 1953 mechaniczną "materialówką" objętych było 101 za-  
kładów pracy, w roku 1954 - 102, w roku 1955 - 102, w roku 1956  
- 103, w roku 1957 - 97, nie licząc Oddziału w Wałbrzychu, w ro-  
ku 1958 - 109, w roku 1959 - 118, w styczniu 1960 r. - 119, zaś  
w roku 1963 - już 160. Wzrastała również ilość pozycji księgowych.  
O ile w roku 1953 wyrażały się one sumą 4.210.720 pozycji, to w  
roku 1959 liczyły 5.345.419 pozycji. W roku 1953 wydziurkowano  
4.013.016 kart dla materialówki, w roku 1959 - 6.004.304 kart,  
a w roku 1963 już 8.891.000 kart /łącznie z Oddziałem w Wałbrzy-  
chu/.

W roku 1958 komisja powołana przez Wiceministra Górnictwa  
i Energetyki mgr inż. E. Grabowskiego dla opracowania programu  
prac CBR-PW w zakresie mechanizacji obliczania i rozliczania za-  
robków, sporządzania statystyki oraz ewidencji księgowej w jed-  
nostkach resortu górnictwa i energetyki, złożyła obszerne spr-  
awozdanie. Obejmowało ono takie zagadnienia jak: stan mecha-  
nizacji prac rachunkowych w CBR-PW, planowany rozwój działalności



CBR-PW w roku 1958, zarys planu rozwoju działania CBR-PW na rok 1959 i lata następne. Komisja opracowała również uwagi odnoszące się do stanu obecnego oraz planowanego rozwoju prac CBR-PW, do zasadniczych problemów rozwoju mechanizacji oraz szereg wniosków i zaleceń.



## Rozdział piąty

### Rozliczamy górnicze zarobki

-----

Koncepcja przejścia obliczania i rozliczania zarobków pracowników kopalń na maszynach systemu kart dziurkowanych zrodziła się w roku 1953. Dotychczasowe formy obliczania i rozliczania zarobków okazały się zbyt pracochłonne i nie odpowiadały wymogom czasu.

Rzecz oczywista, wprowadzenie mechanizacji obliczania i rozliczania zarobków poprzedziły precyzyjnie przeprowadzone prace przygotowawcze. Wymieńmy z nich choćby lustrację wybranych kopalń, szkolenie pracowników, wyposażenie CBR-PW w odpowiedni sprzęt, maszyny itp. Z początku wynikały trudności przede wszystkim z różnej interpretacji zarządzeń w kopalniach. Wreszcie można było przystąpić do dzieła.

Konkretnie prace przy mechanicznym obliczaniu i rozliczaniu zarobków rozpoczęto w październiku 1955 r. Kopalnią, która dała początek, była kop. "Paweł". Obliczanie zarobków dla 2.300 pracowników kopalni wykonywały już nie umysły i ręce ludzkie, ale precyzyjne maszyny i urządzenia.

W chwili obecnej Dział Rozliczania Zarobków Pracowników Przemysłu Węglowego wykonuje prace dla 32 tys. załóg następujących kopalń: "Paweł", "Szombierki", "Sośnica", "Makoszowy", "Zabrze", "Katowice", "Wieczorek" i "Barbara-Wyzwolenie", a także dla Wałbrzycha i Turowa.

Mechanizacja obliczania zarobków jest zjawiskiem bardzo



złożonym.

Obejmuje ona szereg zasadniczych prac: wyliczanie zarobków jednostkowych robotników, na które składają się zarobki na poszczególnych stanowiskach pracy oraz przypadające z tytułu pracy dopłaty i premie. Ponadto: wyliczanie łącznych zarobków brutto, oraz po odjęciu potrąceń według list, a także potrąceń zależnych od wysokości zarobku /podatek/.

Dalsze czynności maszyn to: wypisanie karty zarobkowej, zawierającej szczegółową specyfikację składników zarobkowych oraz potrąceń dla każdego robotnika, sporządzanie list wypłat, sporządzanie szczegółowych rozdzielników robocizny dla kosztów, oraz listy wypłat zaliczek, obliczanie premii z tytułu Karty Górnika, oraz wykonywanie szeregu innych czynności należących do zadań biur zarobkowych.

Proces technologiczny zmechanizowanego obliczania i rozliczania zarobków przewiduje jako produkt uboczny sporządzanie bardzo szczegółowych i dokładnych statystyk zarobkowych, których jednolite przygotowywanie dla całego przemysłu węglowego, daje Ministerstwu Górnictwa i Energetyki niezwykle cenny materiał informacyjny.

Jakie inne prace wykonuje Dział Rozliczania Zarobków Pracowników Przemysłu Węglowego?

Jest ich mnóstwo. Wymieńmy choćby zestawienie dniówek dla działu planowania, dla księgowości finansowej i dla kosztowców oraz dla analizy, dla działu pracy i płac jako podstawę do obliczania premii dla celów analitycznych /analiza oddziałowa/.



CBR-PW otrzymuje z kopalń materiał pierwotny, a więc dowody zarobkowe, listy potrąceń i listy kontroli marek. W dowodach, w porównaniu z systemem ręcznym wprowadzono pewne zmiany.

To wszystko kosztowało sporo zabiegów i pracy. Obecnie otrzymuje się z kopalń dane niezbędne, a więc numer pracownika, podstawową stawkę, rodzaj zarobku i dniówek, liczbę przepracowanych dniówek oraz procent wykonu. Na podstawie tych danych obliczane są zarobki, a dochodzą - co kwartał - wszystkie dane potrzebne do wyliczenia Karty Górnika.

Od chwili zainstalowania w CBR-PW kalkulatora elektronicznego "Gamma 3", tj. w roku 1960, proces technologiczny obliczania i rozliczania zarobków został poważnie usprawniony.

Obecnie, na dziurkarce tworzy się zasadniczo jedną kartę dla każdego pracownika. Na jednej karcie mieści się osiem rodzajów zarobków.

Wydatność dziurkarek przez to powiększyła się o 55 % /czas dziurkowania został poważnie skrócony/. "Gamma" w połączeniu z reproducerem sporządza i wylicza tyle kart pojedynczych, ile mamy rodzajów zarobków na karcie pierwotnej.

Proces technologiczny dyktują maszyny. Wszelkie możliwości są w pełni wykorzystane. Mechanizacja osiąga coraz doskonalsze formy. Uzależniona jest jednak od wysoce wykwalifikowanego personelu.

Właśnie takie cechy posiada personel Działu Rozliczania Robocizny dla Pracowników Fizycznych Przemysłu Węglowego.



## Rozdział szósty

### Decydują ludzie

- - - - -

O wynikach pracy decydują zawsze ludzie, którzy ją wykonują. To twierdzenie, odnoszące się do każdego odcinka działalności, nabiera specjalnego znaczenia w stosunku do placówki pionierskiej, a taką placówką było przecież w swoim zakresie dla przemysłu węglowego Centralne Biuro Rozliczeń. Jego załogę stanowili od początku w przygniatającej większości wartościowi ludzie, pracownicy ambitni i ofiarni, którzy nie szczędzili sił i energii, aby doprowadzić do poważnych, nieraz wręcz imponujących osiągnięć.

Wspomnieć tu należy przede wszystkim dyrektora Aleksandra Małotę, inicjatora wyodrębnienia CBR-PW oraz jego następcę, obecnego kierownika całej placówki - dyrektora mgr Aleksandra Golinowskiego. Wystarczy porozmawiać z pracownikami różnych szczebli i różnych działów CBR-PW by usłyszeć zgodną opinię: od dyrektora mogli zawsze oczekiwać nie tylko rozumnego i sprężystego kierownictwa, ale i pomocy, rady, szybkiej i skutecznej interwencji, gdy przed przedsiębiorstwem narastały planowe i nieprzewidziane trudności.

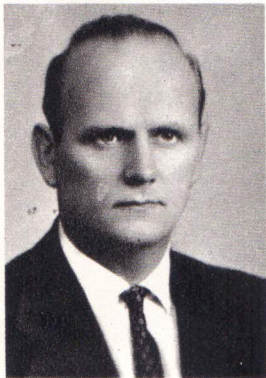
Jak już wspominaliśmy w poprzednich rozdziałach, właśnie z inicjatywy dyrektora Golinowskiego powołano Biuro Studiów, którego kierownikiem został mgr Paweł Sławski, obecny zastępca dyrektora dla spraw technicznych. Jego to zasługą było zorganizowanie mechanizacji księgowości i sprawozdawczości z obrotu materiałowego, oraz opracowanie indeksu materiałowego, przyjętego za wzór



**KIEROWNICTWO  
ORAZ AKTYW POLITYCZNO-SPOŁECZNY  
CBRPW**



Dyrektor  
mgr A. GOLINOWSKI



Z-ca dyr. d/s. techn.  
mgr P. SŁAWSKI



Z-ca dyr. d/s. ekon. adm.  
T. SZŁOS



Szef Produkcji  
ST. WILK



I Sekretarz POP  
W. STELMASZYK



II Sekretarz POP  
W. WOŹNICA



Przew. Rady Zakł.  
mgr B. RUPALA



Sekr. Rady Zakł.  
A. WIECZOREK



Członek Prez. R. Z.  
U. SIKORA



Z-ca Przew. R. Z.  
G. FILEC







dla wszystkich przedsiębiorstw podporządkowanych Ministerstwu Górnictwa i Energetyki. W opracowaniu indeksu uczestniczyli najczynniej pod kierownictwem mgr Sławskiego tacy pracownicy CBR jak: Seweryn Świerczyński, mgr Henryk Knast, Gerard Filec i inni.

Kierownikiem działu materiałówki był w tym okresie Stefan Wilk, obecny szef produkcji. Jako jeden z najstarszych pracowników zespołu Centralnego Biura Rozliczeń jest "żywą kroniką" swojego zakładu, zna w nim - jak mówią koledzy - na wylot nie tylko każdą maszynę, ale i każdą najdrobniejszą śrubkę. Długi staż pracowniczy oraz zasługi w rozwoju CBR-PW mają też zastępca kierownika działu maszyn głównych Paweł Kleinert oraz Jerzy Kamrad byli kierownik działu zbytu.

Czytając wczesne dokumenty i relacje, odnoszące się do początków Biura z pewnością natkniemy się na nazwiska Leona Skupienia, kierownika działu zbytu paliwa, Jana Wrodarczyka, starszego organizatora rozliczeń zmechanizowanych i Eugeniusza Kajdy, kierownika sekcji w dziale zbytu. Sekundują im z pewnością Rudolf Kopański, kierownik zespołu w dziale maszyn głównych, pełniący jednocześnie funkcję społecznego inspektora pracy oraz Wiktor Woźnica, kierownik działu maszyn pomocniczych, a jednocześnie wieloletni I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR. Funkcję społeczną przewodniczącego Rady Zakładowej pełni ku zadowoleniu kolegów mgr Bogumił Rupala, radca prawny przedsiębiorstwa. Jednym z najstarszych stażem i najbardziej zasłużonych pracowników CBR jest Wiktor Semtner, kierownik działu rozliczeń zarobków, działu zorganizowanego przy swym wydatnym współdziałaniu. Nowe wzory stara się wypróbować i wprowadzić w życie na swoim



odcinku Kazimierz Kowol, kierownik działu studiów mechanizacji i automatyzacji. Dbą także o unowocześnienie szczegółów swojej pracy Witold Rutkowski, zastępca kierownika działu rozliczeń zarobków.

Niektórzy zasłużeni dla rozwoju CBR-PW pracownicy opuścili już swoje przedsiębiorstwo. Stanisław Lubawski był np. do roku 1961 kierownikiem działu maszyn pomocniczych. Potem przeszedł na emeryturę, pozostawiając po sobie serdeczne wspomnienia wśród przełożonych i kolegów. Sympatią i uznaniem cieszyli się także: Emil Busbach, z-ca kier. działu studiów i mechanizacji oraz Waleria Kuglin, kier.sekcji dziurkarek i sprawdzarek, jak również Stanisław Stankiewicz, długoletni przewodniczący RZ. Niemało do rozwoju CBR-PW przyczynili się swoją codzienną pracą: Urszula Sikora, kierownik największej sekcji w dziale maszyn pomocniczych, Edward Marek, st. kontroler produkcji i Seweryn Świerczyński, st. organizator zmechanizowanych rozliczeń.

Z uznaniem podkreślić należy wkład pracy mgr Henryka Knasta, kierownika działu organizacji i planowania produkcji. Na uznanie zasługują tacy ofiarni członkowie załogi CBR, jak: Gerard Filec, Franciszek Gajda, Eugeniusz Plaza, Jan Gryksa, Piotr Wesoly i Alfred Lipowski.

Z uznaniem podkreślić też należy pełną oddania pracę Ewalda Rolika, którego po dwu latach pełnienia funkcji kierownika Oddziału w Wałbrzychu zastąpił na tym stanowisku Aleksander Lisiecki. Ewald Rolik wrócił do Katowic i obecnie pracuje w CBR jako kierownik zespołu mechaników, zajmując stanowisko kierownika działu. Wiele wysiłku włożyli też w okresie organizacyjnym Od-





ST. KLUCZNIK



mgr H. KNAST

## AKTYW GOSPODARCZY CBRPW



J. WĄS



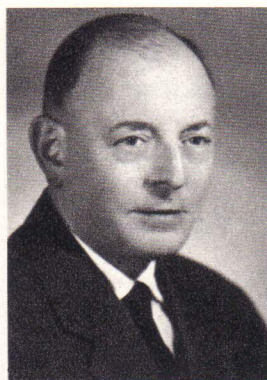
mgr T. KOPEL



W. FAŁĘCKI



K. KOWOL



L. SKUPIEŃ



J. WRODARCZYK



W. SEMTNER



E. ROLIK



P. KLEINERT







działu Wałbrzyskiego w jego rozwój: Bronisława Sobolowa - kier. sekcji, Wiesław Wroś i Mirosław Klukowski - starsi operatorzy maszyn głównych oraz Rita Śliwa - operator maszyn głównych. Młodzi stażem pracownicy Oddziału w Wałbrzychu starają się jak najszybciej osiągnąć poziom umiejętności i wprawę bardziej doświadczonych kolegów.

Trudno zresztą wymienić wszystkich - a zasługiwałyby na to chyba cała ofiarna, zdyscyplinowana i pracowita załoga przedsiębiorstwa. Jej trud i nierzadko poświęcenie złożyły się na kilkunastoletnią historię CBR, którą oni właśnie tworzyli swoją pracą.

Niezwykle charakterystyczny przykład serdecznego zaangażowania załogi w sprawy swego przedsiębiorstwa przytacza dyrektor CBR-PW mgr Aleksander Golinowski. Oto niejednokrotnie późnym wieczorem zdarzyło mu się, przechodząc przez hale, widzieć pracowników, którzy po całodzienniej pracy kładli się obok maszyny, by po krótkim odpoczynku nadzorować jej pracę przez szereg dalszych godzin. Może zresztą byli zbyt zmęczeni i zaabsorbowani pracą, by móc spokojnie opuścić zakład i udać się do domu?

- W każdym razie nie miałem sumienia ich budzić - mówi dyrektor Golinowski. - Uważałem, że w danym momencie sen był dla nich najważniejszy, najbardziej krzepiący.

Dzisiejsza sytuacja nie wymaga od pracowników Centralnego Biura Rozliczeń aż takich poświęceń. Wiele spraw unormowało się i ustabilizowało, minął okres najbardziej pionierskiej działalności. Ale wytężonej pracy nie brak i właśnie we wspomnieniach organizatorskiego i pionierskiego okresu swojej placówki, znaj-



dują ludzie CBR-u zachętę do starań, by praca ta była coraz bardziej wydajna.

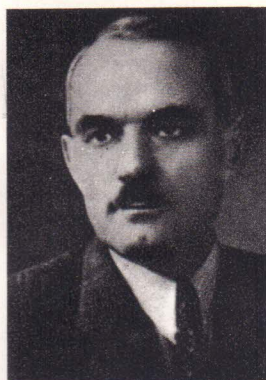
Od kilku lat prowadzi się w Centralnym Biurze Rozliczeń PW naukę zawodu, polegającą na łączeniu trzech dni zajęć w Zasadniczej Szkole Handlowej z praktycznym szkoleniem w CBR. W pierwszym roku, 1962, ukończyło ją z wynikiem pomyślnym 36, w drugim, 1963 - 14, a w 1964 - 12 uczniów. Spodziewamy się, że w roku 1965 dojdzie do tego 20 absolwentów, razem więc będzie ich około 80. Sześciu spośród absolwentów tego szkolenia zatrudnia Oddział w Wałbrzychu.

Pracownicy CBR-PW umieją poświęcić swój czas i nie szczędzą wysiłków dla potrzeb zakładu, dla wykonania ciężących na nim zobowiązań. Znają też dobrze swoje obowiązki i uprawnienia. Wiedzą, że kierownictwo dokłada starań, by jak najbardziej ułatwić im pracę i uprzyjemnić zasłużony wypoczynek.

O staraniach zakładu w zakresie akcji socjalnej świadczyć mogą następujące cyfry. Na ogólną liczbę 465 członków załogi, w 1963 roku 98 osób korzystało z 14-dniowych wczasów pracowniczych, 15 osób - z leczenia profilaktycznego, przy czym 3-tygodniowe turnusy obejmowały najbardziej atrakcyjne miejscowości uzdrowiskowe, takie jak: Polanica, Szczawno, Krynica, Duszniki, Świeradów, Ustroń. 10 osób korzystało z leczenia sanatoryjnego. 30 dzieci wysyła się przeciętnie w ciągu roku na kolonie letnie do miejscowości górskich, nizinnych lub na Wybrzeże.

Osobny dział atrakcji i wypoczynku stanowią wycieczki, tym trudniejsze do zorganizowania w CBR-PW, że Biuro pracuje w zasadzie na dwie, a w okresie nasilenia pracy /głównie od 5 do 12





DYR. A. MAŁOTA



E. BUSBACH

## ZASŁUŻENI PRACOWNICY CBRPW



ST. LUBAWSKI



A. LIPOWSKI



E. KAJDA



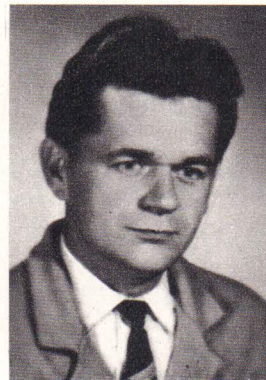
S. SWIERCZYŃSKI



E. MAREK



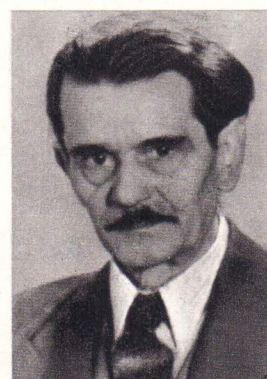
J. PIÓTEK



E. PLAZA



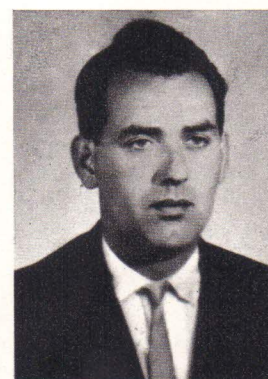
W. RUTKOWSKI



ST. STANKIEWICZ



J. KAMRAD



P. WESOŁY







każdego miesiąca/ nawet na 3 zmiany. Dla perforatorek wyjazd od pierwszego do ósmego każdego miesiąca, a dla innych komórek Biura - do 20 każdego miesiąca jest niemożliwy. Mimo tych wszystkich utrudnień, w roku 1963 zorganizowano na 55 osób wycieczkę zagraniczną autokarem przez Pragę na Węgry. Były też wycieczki krajowe na Wybrzeże i w Bieszczady, oraz krótsze: do Zwardonia i Szczyrku.

To wszystko zachęca załogę CBR do jeszcze wydajniejszej pracy.

Czy wiecie, że:

- x od chwili powstania CBR-PW długość ciągłej taśmy papierowej dla tabulogramów wynosi 4.000.000 mb, a więc grubo ponad 1/10 obwodu kuli ziemskiej
- x ogólna ilość wszystkich kart, zarówno dziurkowanych, jak i tzw. utworzonych maszynowo wynosi przeciętnie w skali rocznej około 18 milionów
- x licząc na jedną kartę przeciętnie 50-60 uderzeń /powodujących powstanie otworu/ można przyjąć, że ogólna ilość tych uderzeń wynosi w ciągu roku nie mniej niż 990.000.000.



Rozdział siódmy

W trzech alfabetach ...  
- - - - -

Niemalą zachętę do wydajnej pracy dla całego Centralnego Biura Rozliczeń stanowi fakt, że działalność tej placówki budzi żywe zainteresowanie społeczeństwa. Świadczą o tym liczne publikacje w prasie lokalnej i ogólnokrajowej oraz częste wycieczki i odwiedziny delegacji tak polskich, jak i zagranicznych.

Jedną z pamiątek po takich odwiedzinach są wpisy do książki pamiątkowej CBR-PW. W ciągu ośmiu lat od założenia książki /w roku 1956/, już kalkadziesiąt jej kart wypełniły różne charaktery pisma alfabetu łacińskiego, cyrylicy, a nawet egzotycznych znaków kreślonych rękami koreańskich delegatów.

Rozpoczyna książkę krótka treściwa notatka wpisana przez mgr J. Morawca w imieniu 32 uczestników Kursu Zaopatrzenia Przemysłu Węglowego zorganizowanego w Bytomiu przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Niemniej liczba, bo w składzie 38 osób, przybyła do CBR inna wycieczka również z Bytomia pod kierownictwem ob. Zenona Mozdrzewskiego. Należeli do niej pracownicy Przedsiębiorstwa Instal. Przemysłu Węglowego, a "zwiedzenie - jak głosi ich wpis do książki pamiątkowej - miało na celu wykazanie pracownikom służby magazynowej i ekonomistom wagi, jaką winni przywiązywać do dokładności zapisów w dowodach magazynowych. Cel został osiągnięty".

Często zamiast całej wycieczki odwiedziali Centralne Biuro Rozliczeń jeden lub kilku fachowców.

Ich spostrzeżenia były wtedy jeszcze bardziej szczegółowe



i wnikliwe. Pod datą 30 czerwca 1960 r. znajdujemy np. pochlebną opinię wiceministra finansów J. Trendoty: "Przedsiębiorstwo sprawia wrażenie dobrze zorganizowanego. Niewątpliwie jest to zasługą kierownictwa przedsiębiorstwa, jak i całej załogi. Życzę kolektywowi kierowniczemu CBR dalszego rozwoju przedsiębiorstwa, a w szczególności jak najszybszego zmechanizowania całości obliczeń zarobkowych przemysłu węglowego".

Podobnie pozytywne wrażenie odniósł ob. J. Bohdanowicz, podkreślając w swoim wpisie różnicę punktu widzenia laika i rzeczoznawcy zagadnień mechanizacji: "Laikowi, który zwiedzi stację maszyn CBR-PW w Katowicach, może zaimponować liczba maszyn w poszczególnych pomieszczeniach. Fachowiec powinien, widząc wszędzie kręcące się maszyny, umieć czytać między wierszami. A więc maszyny będące w ruchu, widok poważnych operatorów, rzucająca się w oczy pewność pracy ich rąk, ład panujący na salach - to wszystko świadczy o olbrzymim nakładzie pracy organizacyjnej i koncepcyjnej, jaka została włożona przez kierownictwo Stacji CBR-PW. Oby tak wszyscy w Polsce pracowali".

Więcej niż połowa wypowiedzi z książki pamiątkowej pochodzi od obcokrajowców. Ich opinie są z reguły odbiciem uznania dla codziennej pracy załogi CBR-PW. Trzej górnicy radzieccy stanowiący delegację pod kierownictwem tow. Aleksandra Bobreniewa wypowiadają się np. w takich słowach: "Wyczuwa się dobrze pomyślane wykorzystanie maszyn analitycznych różnych typów i przeznaczeń według zasady pracy potokowej, jak również różnorodność wykonywanych prac dla przedsiębiorstw przemysłu węglowego. Zauważyliśmy również, że wszyscy pracownicy obznajomieni są z zakresem wyko-



nywanych prac i wypełniają je z zamięłowaniem, co świadczy o dobrej organizacji pracy i dobrym przystosowaniu kadr fachowych".

Jeszcze większą bodaj satysfakcję sprawia serdeczna i pochlebna opinia prof. S.T.Iwanczenki, wykładowcy przedmiotów ewidencyjnych Lwowskiego Politechnicznego Instytutu ZSRR. "Wiele lat /około 20/ studiuję zagadnienie ewidencji w Polsce - napisał prof. Iwanczenko 25 sierpnia 1956 r. - lecz to, co zobaczyłem w tym przedsiębiorstwie przekracza wszystkie moje oczekiwania w tym przedmiocie i jest dla mnie całkowicie nowym momentem: duży zakres prac i doskonała organizacja pracy; nowe są dla mnie momenty organizacji i ewidencji w przekroju całej gałęzi gospodarki narodowej przemysłu węglowego, które zasługują na ich dokładne przestudiowanie i rozszerzenie na inne gałęzie gospodarki narodowej. Dyrektor A.Golinowski powinien podzielić się doświadczeniami pracy z prasą polską i radziecką".

Dodajmy od siebie, że ten ostatni postulat został od roku 1956 /data wpisu prof. Iwanczenki/ spełniony wielokrotnie, a liczne publikacje w prasie polskiej w sposób popularny zaznają miły społeczeństwo z problemami pracy CBR-PW.

Z książki pamiątkowej wynika, że Centralne Biuro Rozliczeń dość często gościło naszych sąsiadów z południa. Najwcześniejszą wypowiedzią przedstawiciela zagranicy jest opinia tow. Josefa Dřízdala z Ambasady Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Autor próbował zestawić nasze osiągnięcia z dorobkiem analogicznych placówek w CSRS, a porównanie wypadło korzystnie dla CBR-PW.

"Bardzo mi się podobała organizacja pracy stacji /tak brzmiało pierwotne określenie charakteru CBR/ i produktywna praca jej



załogi. Zwiedziłem już wiele podobnych, przeważnie mniejszych stacji w Czechosłowacji. Dokonując porównania tych placówek ze stacją tutejszą, mogę oświadczyć, że stacja ta jest na najwyższym poziomie. Zwiedzanie stacji zalecam dalszym pracownikom z Czechosłowacji dla wymiany doświadczeń".

Równie życzliwie ocenia pracę CBR Bohumil Skupnik z zakładów Ostroj w Opawie, a delegacja górnicza CSRS pod kierownictwem inż. Zdenka Kavki, zwiedzając CBR, zwróciła w pierwszym rzędzie uwagę na zespolenie i wykorzystanie maszyn, pochodzących z różnych krajów. Również porównania z odpowiednimi czechosłowackimi placówkami przeprowadzone w formie wpisów na kartach książki pamiątkowej przez prof. dr Fr. Egermeyera, kierownika Katedry Statystyki Politechniki w Pradze i członka Akademii Nauk CSRS oraz dr Frantiska Fajfra przewodniczącego Państwowego Urzędu Statystycznego w Pradze - nie przynoszą nam żadnej ujmy.

"Rozmach przodującego oddziału zmechanizowanej ewidencji - pisze prof. Egermeyer - jest naprawdę wielki. Byłoby rzeczą pożądaną, aby współpraca między naszymi a polskimi przyjaciółmi była jak najlepsza i to tak na odcinku praktycznych doświadczeń, jak i na polu teorii i ścisłej wiedzy".

Z kraju trzeciego naszego sąsiada Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma CBR pamiątkę w postaci - między innymi - bardzo wymownej wypowiedzi Horsta Winterhofa i Erharda Eichfelda z Akademii Górniczej we Frizbergu. Określając Centralne Biuro Rozliczeń jako "przedsiębiorstwo zorganizowane na wysokim poziomie" obaj niemieccy goście piszą dosłownie: "doszliśmy do przekonania, że wykonane dotąd prace stanowią początek /notatka pocho-



dzi z 21.10.1959 r./ rokujący pomyslnie wyniki i otwierający w przyszłości dalsze wielkie widoki dla mechanizacji i uproszczenia prac administracyjnych. Odnieśliśmy również wrażenie, że w NRD starania w tej dziedzinie należałoby znacznie zwiększyć".

W podobnym tonie wypowiadają się dwaj studenci jugosłowiańscy ze Skopje: Pance Sokolov i Spirko Stojcerski. Dwaj przyszli ekonomiści pragną gorąco ściślejszych kontaktów swego kraju z Polską właśnie na odcinku wymiany doświadczeń z dziedziny mechanizacji i automatyzacji.

I wreszcie wypowiedź najbardziej egzotyczna jeśli chodzi o alfabet i odległość w sensie geograficznym, ale bardzo bliska i swojska jeśli chodzi o jej ton. Oto co pisze: Kim Jen-mok, wice-minister przemysłu węglowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, oraz towarzyszący mu: Kim Bien-sob i Gien The-hen: "W czasie pobytu w Polsce zwiedziliśmy kopalnie oraz fabryki maszyn górniczych. Widzieliśmy wszystkie procesy produkcji i rozliczeń. Te ostatnie prowadzicie według najnowocześniejszej techniki. Wasz staż i doświadczenia w przemyśle węglowym pomogą również i nam w rozwoju naszego przemysłu węglowego".

Gdyby ktoś chciał położyć pochlebne opinie przedstawicieli krajów socjalistycznych na karb pewnej kurtuazji i atmosfery wzajemnej solidarności, łatwo będzie mógł skonfrontować je z wypowiedziami osób pochodzących z krajów kapitalistycznych.

Oto Arthur Smith ze szkockiej delegacji górniczej właśnie na przykładzie CBR stwierdza, że "automatyzacja jest równoznaczna z wielkim postępem w tego rodzaju pracy, gdyż maszyny mogą wykonać robotę z lepszym skutkiem".



William Moore z Northfield Colliery Shotts-Lanarkshire, członek tej samej delegacji wypowiada swoje pochwały w jeszcze cieplejszym tonie: "Po naszej dzisiejszej wizycie ja i pozostali członkowie wymienionej wyżej delegacji jesteśmy całkowicie przekonani, że poziom i wydajność prac administracyjnych są tu jedne z najlepszych. Porównanie z naszym własnym systemem jest bardzo trudne, ponieważ górnicy nie biorą udziału w administrowaniu. Uderzyła mnie uprzejmość pracowników i czystość miejsca pracy. Każdy wydaje się być zadowolony".

I tylko trzeci z członków szkockiej delegacji górniczej James W. Kendrick obok pochwał wtrąca z pewną dezaprobatą zdanie: "W szczególności zauważyłem, że używa się maszyn ze Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych, ale nie ma żadnych z Wielkiej Brytanii..."

Tutaj już tylko specjaliści mogliby odpowiedzieć na pytanie, czy brytyjskie maszyny mogą skutecznie konkurować z radzieckimi, francuskimi i amerykańskimi.

Ale mamy i głos przedstawicieli przemysłu maszyn francuskich. Panowie: Jean Cailleaux, René Chaloyard i Roger Marchand wyrażają swoje uznanie Centralnemu Biuru Rozliczeń jako wartościowemu konkurentowi. Nie dziwią nas więc słowa uznania i sympatii. Jest jednak chyba jakiś ton, wybiegający poza ramy konwenansów i stereotypowej kupieckiej grzeczności, kiedy Roger Marchand stwierdza w swojej wypowiedzi: "Znalazłem tutaj organizację, której się nie spodziewałem - przedsiębiorstwo o bardzo dobrych pomysłach, urzeczywistnionych w szczególności we wspaniałej realizacji nowego urządzenia dyspozytorskiego". A zupełnie już odbiega od to-



nu zwykłych konwencjonalnych grzeczności p. René Chaloyard, gdy w sposób dość nieoczekiwany sprawiający wrażenie szczerego wywnieszenia rzuca zdanie: "Stwierdzam, że naród polski jest bardzo bliski narodowi francuskiemu".

Nie wszystkie, oczywiście, wpisy pamiątkowe są utrzymane w tonie samych komplementów. Np. ob. Kazimierz Antonik z Zarządu Techniki Statyst. zwraca uwagę na "częściowo niewygodne pomieszczenia dla zmechanizowanego opracowania", część maszyn wydaje mu się "zbyt stara" /notatka sprzed 3 lat/, a "różne systemy tych maszyn utrudniają konserwację".

W sumie jednak wrażenia z odwiedzin w CBR wpisane na karty książki pamiątkowej Biura są szczerze, pozytywne i nawet po odliczeniu pewnego procentu pochwał na konto uprzejmości, dają odbicie pewnego obrazu - bardzo dla nas pochlebnego - jaki wywozi ze sobą każdy delegat krajowy czy zagraniczny, który zwiedził Centralne Biuro Rozliczeń.

W miarę dalszego postępu i rozwoju Biura - dalsze karty książki pamiątkowej wypełnią na pewno niemniej korzystne opinie.



Rozdział ósmy

SOW - nasza placówka dolnośląska  
-----

O potrzebie Oddziału CBR-PW w Wałbrzychu zdecydowała odległość Katowic od dolnośląskiej niecki węglowej. Po prostu trudno było w terminie dostarczać z Wałbrzycha dokumenty źródłowe, a w przeciwną stronę przysyłać gotową sprawozdawczość kopalniom rejonu Wałbrzyskiego, Konińskiego i Turosszowskiego. Wszystkie te bowiem trzy rejony, obejmujące kopalnie węgla kamiennego oraz kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego Turosszowa, Konina, Smogóry miały być administracyjnie kierowane z Wałbrzycha, a w zakresie pracy CBR - obsługiwane właśnie przez Oddział zorganizowany w tym miesiącu.

Pismem Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z 29 marca 1955 roku nałożono na Centralne Biuro Rozliczeń obowiązek utworzenia Oddziału w Wałbrzychu. Otwarcie tego Oddziału nastąpiło wraz z momentem zatwierdzenia przez Departament Organizacji MGIE schematu organizacyjnego CBR-PW - w dniu 1 czerwca 1956 roku - i poprzedzone było kilkoma miesiącami intensywnej pracy przygotowawczej.

Trzeba było w pierwszym rzędzie, zlokalizować siedzibę nowego Oddziału. Wybrano na ten cel pomieszczenia w wałbrzyskiej posesji - dawnym pałacu księcia Pszczyńskiego przy ul. Zamkowej 4 /w tym samym rozległym gmachu mieści się również Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego i placówka rejonowa Wyższego Urzędu Górniczego/. O wyborze miejsca przyszłej pracy zdecydowało zarówno centralne położenie, jak i największa stosunkowo łat-



wość adaptacji pomieszczeń dla normalnego toku działalności CBR.

Pod koniec 1955 roku udała się do Wałbrzycha czteroosobowa ekipa CBR na czele z kierownikiem Oddziału Ewaldem Rolikiem. Prace adaptacyjne trwały przy jej udziale od początku 1956 roku. Rozbudowano przede wszystkim wewnętrzną sieć i urządzenie prądowe. Następnym etapem było dostarczenie i zainstalowanie pierwszych zespołów maszyn, stanowiących załóżek wyposażenia nowego Oddziału. Rozpoczęcie działalności usługowej datuje się od 1 października 1956 roku, kiedy to zakończone zostały prace adaptacyjne pomieszczeń oraz dostawa i zainstalowanie niezbędnych maszyn.

W tym okresie załoga Oddziału w Wałbrzychu liczyła 20 osób, które miały do swojej dyspozycji następujący zespół maszyn: 3 tabulatory radzieckie SAM T-5, 3 dziurkarki sumaryczne radzieckie SAM, 4 sortery SAM, 6 sprawdzarek motorowych SAM, 10 dziurkarek powtarzających SAM, 1 mnożarkę niemiecką RL1 i 1 powtarzacz amerykański.

Przy takim stanie liczebnym i wyposażeniu załoga Oddziału w Wałbrzychu mogła z powodzeniem przystąpić do realizacji celów nowej placówki, które określono jako:

- sprawniejszą /ze względu na odległość/ obsługę usługobiorców dolnośląskich: Kopalń, Biur Transportowych, Warsztatów Naprawczych, Przedsiębiorstw Robót Górniczych itp. - w zakresie sprawozdawczości materiałowej

- przejmowanie pracochłonnych czynności biurowych - w tym obliczanie i rozliczanie zarobków pracowników fizycznych przed-



siębiorstw Przemysłu Węglowego, a w dalszej perspektywie - świadczenie usług dla przedsiębiorstw spoza resortu MGiE.

Aby sprostać tym zadaniom, wszyscy pracownicy Oddziału przeszli odpowiednie przeszkolenie. Bez przesady można powiedzieć, że przychodząc do SOW CBR stanowili materiał surowy, w krótkim czasie jednak stali się siłami wykwalifikowanymi i obznajomionymi z zakresem swoich obowiązków.

Cała załoga Oddziału w Wałbrzychu liczy obecnie 40 osób, a park maszynowy jest daleko bardziej okazały niż przed ośmiu laty.

Składają się nań bowiem: 4 tabulatory radzieckie SAM, 4 dziurkarki sumaryczne SAM, 7 sorterów SAM, 8 sprawdzarek, 15 dziurkarek powtarzających SAM, 1 mnożarka niemiecka RL-1, 1 powtarzacz amerykański, 1 dziurkarka strefowa SAM, 3 francuskie mnożarki BULL, 1 mnożarka magnet. niemiecka, 1 Adrema i 1 Adresarka.

Przy użyciu stale rosnącego parku maszyn w roku 1956 obsługiwano w zakresie obrotu materiałowego w roku 1956 dziewięć, a w roku 1963 już dwadzieścia przedsiębiorstw, wśród nich zaś: 10 kopalń węgla brunatnego i 6 kopalń węgla kamiennego. Ilość opracowywanych źródłowych dokumentów materiałowych wzrosła z 25 tys. miesięcznie w roku 1956 do 80 tys. miesięcznie w roku 1963.

Ilość opracowywanych dokumentów źródłowych z zakresu obliczania zarobków była skromniejsza i wynosiła w roku 1964 /do czerwca/ przeciętnie 5.300 miesięcznie. Obejmowało to zarobki około 10 tys. pracowników, a suma kart wydziurkowanych rosła z 8.500 miesięcznie w roku 1957 poprzez 34.000 w roku 1958 aż do 82.000 w roku 1964.

O rozwojowym charakterze Oddziału w Wałbrzychu świadczą do-



bitnie jego perspektywy na najbliższą przyszłość. Oto z dniem 1 października 1964 roku przewiduje się przejście rozliczania zarobków dla 2.500 pracowników kopalni "Wałbrzych" /dawniej "Mieszko" i "Chrobry"/. Planuje się również w niedługim czasie fakturowanie zużycia energii dla około 80.000 odbiorców oraz wykonywanie różnych nowego charakteru usług dla przedsiębiorstw spoza resortu Górnictwa i Energetyki.

Gwarancją sprawnego i terminowego wykonywania dotychczasowych i nowych zadań przez Sam.Oddział w Wałbrzychu jest poziom umiejętności i postawa jego załogi. Pod tym względem Oddział, choć istniejący zaledwie od ośmiu lat, ma już wyrobione tradycje.



## Rozdział dziewiąty

### Perspektywy rozwoju

-----

Od dłuższego czasu plenarne posiedzenia KC PZPR, a zwłaszcza tezy przedzjazdowe i uchwały IV Zjazdu PZPR zwracały uwagę na wyjątkowe znaczenie postępu technicznego, który został określony w jednym z referatów I sekretarza KC tow. Władysława Gomułki jako główna, dotąd nie w pełni wykorzystana rezerwa naszej produkcji przemysłowej. Ambicją załogi każdego zakładu jest zdobycie coraz to wyższych umiejętności i coraz to nowocześniejszego wyposażenia w postaci najsprawniejszych maszyn i urządzeń.

W tym ogólnym dążeniu do rozwoju jednostek gospodarczych na bazie najnowszej techniki przypada również określona rola naszemu przedsiębiorstwu - Centralnemu Biuru Rozliczeń Przemysłu Węglowego. Warunkiem realizacji postępu technicznego w tej placówce jest instalowanie i wykorzystanie coraz to wydajniejszych i bardziej nowoczesnych maszyn rachunkowo-analitycznych oraz zdobycie przez pracowników niezbędnych umiejętności posługiwania się tymi wysokosprawnymi mechanizmami.

Wszystko to mieści się w ramach postępu technicznego w dziedzinie administracji i może się na pozór wydawać mniej istotne niż rozwój postępu technicznego w produkcji. Samo słowo "administracja" bywa bowiem nieraz niepopularne i zupełnie niesłusznie kojarzy się z pojęciem biurokracji. Tymczasem administracja czyli zarządzanie przedsiębiorstwem powinno stanowić integralną część działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa, a co za tym



idzie - rozwój tej części działalności przedsiębiorstwa musi do-  
trzymywać kroku rozwojowi innych dziedzin działalności produkcyj-  
nej przedsiębiorstw.

Wyobraźmy sobie, jakie skutki wywołałby nierównomierny roz-  
wój techniczny np. w kopalni, gdyby przy obecnym stanie techniki  
urabiania węgla jego poziomy transport odbywał się przy pomocy  
konnych zaprzęgów. Jest rzeczą zrozumiałą dla każdego fachowca,  
że taki prymitywny i powolny transport poziomy w znacznym stop-  
niu zniwelowałby, albo wręcz zaprzepaścił efekty postępu tech-  
nicznego innych odcinków produkcji. Taki stan byłby oczywistym  
anachronizmem. Niemniejszym anachronizmem w całokształcie dzia-  
łalności przedsiębiorstw byłoby tolerowanie upośledzenia admini-  
stracji, dopuszczanie do tego, by stanowiąc część składową pro-  
dukcji pozostawała za nią w tym rozwoju daleko w tyle. Oto pro-  
dukcja w procesie nieustannego postępu technicznego dokonała i  
dokonuje nadal olbrzymiego skoku od młota kowalskiego do zgniata-  
cza, od tokarki uniwersalnej do automatycznej linii produkcyjnej,  
od kilofa do kombajnu węglowego i hydromechanizacji, od transpor-  
tu konnego do hydrotransportu. A tymczasem na każdym kroku widzi-  
my jeszcze jak administracja od dziesiątków lat posługuje się  
ołówkiem i papierem, prostą maszyną do liczenia, a nierzadko  
jeszcze i liczydłami. Nasuwa się zatem nieodparty wniosek, że na  
to, by administracja mogła podążać za potrzebami produkcji i nie  
hamowała tego rozwoju, lecz przeciwnie przyczyniała się do jego  
spotęgowania - musi ona dysponować odpowiednimi środkami organi-  
zacyjno-technicznymi. Na całym świecie występują dziś zjawiska  
koncentracji środków produkcji. Również w zakresie mechanizacji



rachunkowych prac biurowych obserwuje się koncentrację wykonywania tych prac przy zastosowaniu dużych i wydajnych maszyn. Do najbardziej obecnie rozpowszechnionych na świecie urządzeń służących do mechanizacji rachunkowych prac biurowych zaliczyć należy tzw. maszyny rachunkowo-statystyczne systemu kart dziurkowanych. Stanowią one podstawę wyposażenia Centralnego Biura Rozliczeń Przemysłu Węglowego i zostały - częściowo przynajmniej opisane w poprzednich rozdziałach niniejszego szkicu pracy CBR-PW w XX-leciu PRL. Bez przesady można stwierdzić, że CBR-PW jest dziś jednym z największych w Polsce, a nawet i w Europie Biur Rozliczeń, pracujących przy użyciu maszyn rachunkowo-statystycznych systemu kart dziurkowanych. Jak wiadomo /wspominaliśmy o tym w poprzednich rozdziałach/ Biuro prowadzi obecnie rozliczenia i statystykę zbytu węgla dla wszystkich kopalń, których produkcja staje się podstawą do wystawienia miesięcznie około 125 tysięcy faktur, dalej - księgowość i sprawozdawczość z obrotu materiałowego dla 120 przedsiębiorstw resortu Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, w których miesięcznie występuje około 500 tys. dowodów źródłowych z obrotu materiałowego, wreszcie - obliczenia i rozliczenia zarobków dla 8 kopalń, zatrudniających przeszło 32 tys. pracowników fizycznych /bez Wałbrzycha/.

Dalsze kierunki rozwoju CBR-PW wytycza uchwała nr 15 Kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z 9 maja 1959 r. W myśl tej uchwały Centralne Biuro Rozliczeń PW powinno do roku 1964 objąć mechanizacją obliczanie i rozliczanie zarobków dla wszystkich pracowników fizycznych kopalń węgla kamiennego. Obok tego głównego zadania przewiduje się dla mechanizacji i inne, bardziej



szczegółowe.

Efekt wprowadzenia mechanizacji na skalę przewidzianą uchwałą będzie dwojaki. Obok bardzo ważnych usprawnień natury organizacyjnej, polegających na przyspieszeniu gromadzenia informacji /i to bardziej ścisłych/ niezbędnych kierownictwu przedsiębiorstwa dla prawidłowego zarządzania oraz potrzebnych dla sporządzania statystyk państwowych, wystąpią znaczne efekty bezpośrednie w postaci oszczędności etatów w przedsiębiorstwach objętych mechanizacją. Prace wykonywane obecnie przyniosły oszczędność około 700 etatów pracowników administracyjnych. Objęcie mechanizacją obliczania i rozliczania zarobków dla wszystkich pracowników fizycznych kopalń pozwoli na dalsze zaoszczędzenie około 1000 etatów pracowników rachub.

Stosowanie maszyn rachunkowo-statystycznych systemu kart dziurkowanych nie ogranicza jednak mechanizacji prac rachunkowych wyłącznie do prac związanych z ewidencją działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Nowoczesne, przede wszystkim elektroniczne maszyny liczące, których zastosowanie przewidziane jest również w CBR-PW, pozwolą na mechanizację różnego rodzaju prac rachunkowych, leżących w zakresie obliczeń matematyki wyższej.

Wprowadzenie do użytku maszyn elektronicznych jest kwestią najbliższych lat. Wymaga jednak dalszej rozbudowy przestrzennej przedsiębiorstwa, zainstalowania jego urządzeń w nowym, odpowiednim do tego celu budynku. Przewidziano budowę nowego gmachu na terenie położonym w pobliżu obecnej siedziby CBR-PW, a mianowicie między ulicami Juliusza Ligonia, Wita Stwosza i Powstańców. Ogólny obszar zabudowy wynosić będzie 0,56 ha, a kubatura budyn-



ku 57,5 tys. m<sup>3</sup>.

Projekt wstępny, znajdujący się w trakcie opracowania przewiduje 5 kondygnacji. W nowym, okazałym budynku znajdzie pomieszczenie 50 zestawów klasycznych maszyn analitycznych oraz duża maszyna elektroniczna do przetwarzania danych. Ze względu na czułość i wrażliwość tej maszyny na warunki otoczenia, niezbędne stanie się zainstalowanie w nowym budynku urządzeń klimatyzacyjnych. Ponieważ maszyny zarówno zestawów klasycznych jak i najbardziej nowoczesne, elektroniczne, mimo wszystkich tłumików i unowocześnień, pracują dość głośno, trzeba będzie wyposażyc część pomieszczeń w ściany dźwiękochłonne, aby zabezpieczyć pracowników przed skutkami przebywania przez 7-8 godzin w dokuczliwym hałasie. W dalszej fazie mechanizacji i automatyzacji planuje się zastąpienie wspomnianych już 50 zestawów klasycznych maszyn analitycznych drugą maszyną elektroniczną.

Pierwsza duża elektroniczna maszyna cyfrowa do przetwarzania danych powinna być w zasadzie zainstalowana pod koniec roku 1964. Termin ten może ulec pewnej zwłoce z uwagi na to, że oddanie do użytku nowego budynku, w którym ma być umieszczona, planuje się na lata 1965-1966.

W każdym razie wyposażenie CBR-PW w maszyny elektroniczne zostało ujęte w odpowiedniej uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Jakie korzyści zapewni zainstalowanie dużej elektronicznej maszyny cyfrowej? W pierwszym rzędzie będzie można dzięki niej /lub dzięki nim - bo w grę wchodzi zastosowanie dwóch takich maszyn! / uzyskać możliwość obliczania wszystkich zarobków górni-



czych, a więc zarobków dla ponad 300 tys. pracowników przemysłu węglowego. W dalszym ciągu oczywiście prowadzić się będzie w sposób scentralizowany i zmechanizowany księgowość oraz sprawozdawczość z obrotu materiałowego. Obecnie obsługuje się w ten sposób 160 zakładów na około 190 istniejących. Pozostały do objęcia: Zjednoczenie Budowlano-Montażowe PW i Zjednoczenie Fabryk Maszyn Górniczych. Nowe wyposażenie i nowe warunki lokalowe pozwolą oprócz tych placówek przejąć na "warsztat" rozliczanie i statystykę zbytu energii elektrycznej dla odbiorców Polski południowej. Właśnie obecnie ustala się szczegółowy projekt przejścia z mechanicznego na automatyczne opracowanie wszystkich czołowych zagadnień pracy CBR-PW. Projekt ten będzie gotowy mniej więcej w ciągu jednego roku. Aby przygotować odpowiednie kadry zorganizowano w Warszawie szkolenie w zakresie elektronicznego przetwarzania danych i w zakresie planowania pracy najnowocześniejszego sprzętu. Szkolenie to przeszli: dyrektor naczelny i trzech pracownicy Sekcji Studiów CBR-PW.

W jakim kierunku idą starania o unowocześnienie działalności komórek wykonawczych CBR-PW? Czyni się starania o to, by zmniejszyć ilość kart dziurkowanych ręcznie, a przejść na dziurkowanie mechaniczne. Jeśli np. na maszynie sporządzać się będzie fakturę, to jednocześnie maszyna ta będzie dziurkowała odpowiednią kartę. Maszyna elektroniczna będzie też np. odczytywać grafitowe zapisy i "tłumaczyć" je na znaki dziurkowane.

Przydatność maszyny elektronicznej najlepiej ilustruje tempo dokonywanych operacji. O ile szybkość druku klasycznych maszyn analitycznych wynosiła 6 tys. wierszy na godzinę, a szyb-



kość odczytu - 120 kart na minutę, to maszyna elektroniczna drukować będzie 36 tys. wierszy na godzinę, a odczytywać - 400 kart na minutę. W zestawach klasycznych maszyn analitycznych nie stosuje się u nas odczytu ani z taśmy papierowej, ani magnetycznej. W maszynach elektronicznych będzie to zupełnie możliwe, a teoretyczna szybkość odczytu taśm magnetycznych będzie dla wszystkich tego typu maszyn wynosiła 40 tys. znaków na sekundę. Na skutek zainstalowania i uruchomienia wysokowydajnych urządzeń elektronicznych część załogi, obsługującej maszyny dotychczasowego typu będzie mogła przejść do innych prac. Maszyna elektroniczna wymaga bowiem zaledwie około 20 % tego zespołu, jaki był niezbędny do obsługiwanie maszyn klasycznych.

Co wobec tego stanie się z zestawami klasycznych maszyn analitycznych? Będą nam z pewnością służyły jeszcze przez dłuższy czas, kiedy ich miejsce zajmą urządzenia elektroniczne, nowocześniejsze i o wiele bardziej wydajne - zostaną przeznaczone dla celów szkoleniowych, staną się po okresie pełnego, jak to określa ekonomia polityczna, zużycia moralnego - częścią wyposażenia w naszych technikach i uczelniach i jako takie zasłużą się całemu społeczeństwu nie mniej niż w swojej obecnej roli.





Wykaz udekorowanych odznaczeniami państwowymi  
aktualnych pracowników CBR-PW

-----

Złoty Krzyż Zasługi

otrzymali:

1. Aleksander Golinowski
2. Paweł Sławski
3. Seweryn Świerczyński
4. Stefan Wilk
5. Wiktor Woźnica

Srebrny Krzyż Zasługi

otrzymali:

1. Włodzimierz Fałęcki
2. Eugeniusz Kajda
3. Paweł Kleinert
4. Henryk Knast
5. Jerzy Piontek
6. Bogumił Rupala
7. Wiktor Semtner
8. Anna Wieczorek
9. Stefan Wilk
10. Wiktor Woźnica

Brązowy Krzyż Zasługi

otrzymali:

1. Halina Kleinert
2. Krystyna Korczyńska
3. Kazimierz Kowol
4. Zbigniew Majerski
5. Klara Zimon
6. Maria Skowronek
7. Leon Skupień
8. Krystyna Szuster
9. Stefan Szymocha
10. Jan Wąs
11. Piotr Wesoly

Medal X-lecia PRL

otrzymali:

1. Aleksander Golinowski
2. Jan Gryksa
3. Feliks Hoszek
4. Eugeniusz Kajda
5. Urszula Sikora
6. Stefan Szymocha
7. Anna Wieczorek
8. Wiktor Woźnica
9. Jan Wrodarczyk

Odznakę Przewodnika Pracy

otrzymali:

1. Jadwiga Brachaczek
2. Jan Gryksa
3. Gertruda Hulin
4. Halina Kleinert
5. Paweł Kleinert
6. Weronika Myszur
7. Ingeborga Piontek
8. Urszula Sikora
9. Ewa Solik
10. Wiktoria Szweda
11. Irena Tymoczko
12. Krystyna Waltar
13. Stefan Wilk
14. Wiktor Woźnica
15. Helena Wypiór



Spis treści

- - - - -

	<u>str.</u>
Od autorów	1
Rozdział pierwszy - Na tropach pewnej dysproporcji	3
Rozdział drugi - Pożegnanie ze staroświecczyzną	7
Rozdział trzeci - Na początku sprawy zbytu	17
Rozdział czwarty - Kolej na materiałóvkę	20
Rozdział piąty - Rozliczamy górnicze zarobki	25
Rozdział szósty - Decydują ludzie	28
Rozdział siódmy - W trzech alfabetach ...	34
Rozdział ósmy - SOW - nasza placówka dolnośląska	41
Rozdział dziewiąty - Perspektywy rozwoju	45
Wykaz odznaczonych pracowników CBR-PW	52



101

11

12

13

14

15

16

17

18

100

100















THE UNIVERSITY OF CHICAGO